

Irena Bieńkowska

**MUZYKA NA DWORZE
KSIĘCIA
HIERONIMA FLORIANA
RADZIWIŁŁA**



MUZYKA NA DWORZE

KSIĘCIA

HIERONIMA FLORIANA RADZIWIŁŁA

*Tomaszowi
z miłością i wdzięcznością*

STUDIA ET DISSERTATIONES
INSTITUTI MUSICOLOGIAE
UNIVERSITATIS VARSOVIENSIS
SERIA B • TOM XIX

Irena Bieńkowska

**MUZYKA NA DWORZE
KSIĘCIA
HIERONIMA FLORIANA
RADZIWIŁŁA**



Recenzenci

Tadeusz Bernatowicz

Anna Ryszka-Komarnicka

Redaktor prowadzący

Maria Szewczyk

Redaktor

Danuta Wojcieszak

Redakcja techniczna

Maryla Broda

Korekta

Monika Fedorucowa

Skład i łamanie

Marcin Szcześniak

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013

ISBN 978-83-235-1121-2

ISBN 978-83-235-2176-1 PDF

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

00-497 Warszawa, ul. NowyŚwiat 4

www.wuw.pl; e-mail: wuw@uw.edu.pl

Księgarnia internetowa: www.wuw.pl/ksiegarnia

Wydanie I

Spis treści

Wstęp	9
ROZDZIAŁ I. Hieronim Florian Radziwiłł i jego rezydencje	17
1. Zarys sylwetki księcia	17
2. Słuck i Biała – główne rezydencje	25
ROZDZIAŁ II. Organizacja życia muzyczno-teatralnego i warunki funkcjonowania artystów	39
1. Kalendarz imprez muzyczno-teatralnych	39
2. Występy artystów poza książęcym dworem	46
3. Warunki egzystencjalne artystów	48
3.1. Rekrutacja i uposażenie	48
3.2. Warunki mieszkaniowe	59
3.3. Stosunek księcia do artystów	61
4. Kształcenie muzyczne na dworze księcia	67
5. Muzykalia	70
5.1. Sposoby pozyskiwania muzykaliów	70
5.2. Muzykalia w radziwiłłowskich zbiorach bibliotecznych XVII i XVIII wieku	76
5.2.1. Początki kolekcji – wzmianki o XVII-wiecznych zbiorach muzycznych	76
5.2.2. Zbiory białskie w czasach Karola Stanisława i Anny z Sanguszków Radziwiłłów	82
5.2.3. Rękopisy i druki muzyczne w bibliotece ordynackiej w Nieświeżu w czasach Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńko”	96
6. Instrumentarium	117

ROZDZIAŁ III. Sale muzyczne i teatralne	145
1. Wnętrza koncertowo-teatralne Słucka i Białej	145
2. Dekoracje – rekwizyty – kostiumy	159
ROZDZIAŁ IV. Kształtowanie się zespołów muzyczno-teatralnych ..	169
1. Kapela dworska	169
1.1. Struktura organizacyjna kapeli	169
1.2. Dzieje i skład zespołu	172
1.2.1. Początki (1733–1739)	172
1.2.2. Pod znakiem Duschków i Wapplerów (1740–1747)	175
1.2.3. Pierwsi wiedeńczycy (1748–1751)	182
1.2.4. Najlepsze lata (1752–1757)	194
1.2.5. Kłopoty i próba reorganizacji zespołu (1758–1760)	220
1.3. Kapela radziwiłłowska na tle ówczesnych zespołów dworskich ..	228
2. Inne zespoły muzyczne	232
2.1. Zespół muzyki garnizonowej	232
2.2. Kapela janczarska	239
2.3. Muzycy grający podczas polowań	245
3. Zespół baletowy – tancmistrzowie i dzieci baletowe	249
4. Trupy aktorskie	265
ROZDZIAŁ V. Repertuar. Próba rekonstrukcji	275
1. Muzyka teatralna	277
1.1. Komedia	277
1.2. Opera	290
1.3. Balet	298
1.4. Teatr lalkowy	301
2. Muzyka komnatowa	303
2.1. Muzyka wokalna	303
2.2. Muzyka instrumentalna	306
3. Muzyka religijna	317
Podsumowanie	327
Aneks	333
1. Słownik artystów Hieronima Floriana Radziwiłła	333
1.1. Muzycy, śpiewacy i aktorzy dworscy	333
1.2. Muzycy garnizonowi	367

1.3. Osoby wykonujące muzykę janczarską	389
1.4. Wáltorniści – pikierzy	397
1.5. Muzycy miejscy	399
1.6. Tancmistrzowie, choreografowie, dzieci baletowe	402
1.7. Malarze, dekoratorzy	411
2. Osoby związane z artystycznym funkcjonowaniem dworu	412
3. Kalendarium wydarzeń artystycznych	414
 Summary	 447
Uwagi techniczne	452
Bibliografia	453
Źródła rękopiśmienne	453
Źródła publikowane	459
Stare druki	460
Edycje nutowe	462
Opracowania	462
Wykaz skrótów	478
Indeks osób oraz tytułów dzieł muzycznych	481
Spis ilustracji	501
Ilustracje	505

Wstęp

Wśród rozproszonych i licznych inicjatyw kulturalnych poszczególnych ośrodków magnackich w XVIII wieku dwór radziwiłłowski jawi się jako miejsce szczególne. Radziwiłłowie, posiadający liczne w Rzeczypospolitej dobra i majątki, znaczną władzę polityczną i przywileje, a nawet własne wojsko, prowadzili w swoich latyfundiach życie prawdziwie królewskie. Familia aspirująca do objęcia tronu Rzeczypospolitej szczególnie dbała o manifestowanie swojej potęgi. Istotną rolę w podkreślaniu splendoru książęcego odgrywała oprawa muzyczna zarówno życia codziennego, jak i wszelkich uroczystości. Królewski rozmach i wystawność przedsięwzięć muzyczno-teatralnych Radziwiłłów w XVIII wieku wzmacniały teatralno-muzyczne fascynacje kolejnych męskich przedstawicieli nieświeskiej linii rodu: od mało znanej i zbadanej aktywności muzycznej dworu Karola Stanisława Radziwiłła w Nieświeżu i Białej (1669–1719) po fascynujące wielu badaczy przedsięwzięcia muzyczno-teatralne jego dwóch synów: Michała Kazimierza „Rybeńko” (i jego małżonki, Franciszki Urszuli z Wiśniowieckich Radziwiłłowej) w Nieświeżu oraz Hieronima Floriana Radziwiłła w Słucku i Białej. Zamiłowanie do muzyki i teatru przejawiał także wnuk Karola Stanisława, Karol Stanisław „Panie Kochanku”. Zapewniło to stosunkową ciągłość życia muzyczno-teatralnego Nieświeża w XVIII wieku, a w mniejszym stopniu także Białej i Słucka.

Na zainteresowania muzyczno-teatralne i gust artystyczny Radziwiłłów w znaczący sposób wpłynęły odbyte przez książęta w młodości edukacyjne podróże zagraniczne. Istotne znaczenie odegrała także panująca wówczas moda. Wzorce kulturalne płynące z królewskiego dworu Wettinów pobudzały ambicje artystyczne magnaterii. Kultura muzyczno-teatralna Warszawy, będąca wprawdzie jedynie odbłaskiem wspaniałości dworu drezdeńskiego, najświetniejszego, awangardowego ośrodka kulturalnego ówczesnej Europy, nie mogła nie inspirować, szczególnie w latach wojny siedmioletniej (1756–1763), gdy August III na dłużej pozostał w stolicy Rzeczypospolitej i sprowadził do Warszawy najznakomitszych kompozytorów i wykonawców. Teatromania Wettinów naśladowana przez polskich magnatów doprowadziła do powstania

(poczynając od połowy XVIII wieku) stosunkowo licznych teatrów dworskich w najodleglejszych zakątkach Rzeczypospolitej.

Wiele rodzin magnackich, w dużym stopniu skoligaconych z Radziwiłłami i między sobą (Sapiehów, Branickich, Jabłonowskich, Sanguszków, Czartoryskich, Poniatowskich, Ogińskich i innych), posiadało znaczne majątki pozwalające na prowadzenie życia wystawnego, porównywanie się i prześciganie w przepychu organizowanych uroczystości. Prawie wszyscy z nich posiadali zespół, bądź kilka zespołów muzycznych, ale już tylko nieliczni mogli sobie pozwolić na wydatki związane z utrzymaniem sceny teatralnej. Pomędzy poszczególnymi dworami magnackimi oraz (w mniejszym stopniu) dworem królewskim w Warszawie funkcjonowała wymiana artystyczna, dotycząca w głównej mierze repertuaru (pożyczanego i kopiowanego), ale także migracji artystów.

W dobie saskiej zdecydowana większość przedsięwzięć muzyczno-teatralnych wiązała się ze wschodnimi rubieżami Rzeczypospolitej. W sąsiedztwie dóbr Hieronima Floriana Radziwiłła w Słucku i Białej działało kilka interesujących zespołów muzycznych: w Białymstoku na dworze Jana Klemensa Branickiego (w latach 1730–1771)¹, w Wołczynie u Michała Fryderyka Czartoryskiego, kanclerza wielkiego litewskiego (1732–1756)², i w nieco bardziej odległym Janowcu na dworze Antoniego Benedykta Lubomirskiego, miecznika wielkiego koronnego (przynajmniej w latach 1739–1755)³.

Także na dworach najbliższej rodziny księcia istniały kapele muzyczne: nie tylko w ordynackim Nieświeżu Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńko”, ale i na dworach czterech sióstr Hieronima: poza Białymstokiem⁴ zespół muzyczny utrzymywano w Kodeniu na dworze Jana Fryderyka Sapiehy⁵. Kolejni małżonkowie Tekli Róży z Radziwiłłów posiadali kapele dworskie⁶, a znakomite

¹ Por. A. Żórawska-Witkowska, *Muzyka na dworze Jana Klemensa Branickiego*, [w:] *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa i A. Ročko, Warszawa 2005, s. 221–245.

² Zespół muzyczny działał tu co najmniej w latach 1732–1756. Kapelmistrzem w latach 50. XVIII wieku był Marcin Gliński. Por. AGAD, AR XXI, T. 29, P 126, fol. 63–66. Oboistą i flecistą zespołu przed rokiem 1753 był Gabriel Górski, por. J. Szwedowska, *Muzyka w czasopiśmach polskich XVIII. Okres saski 1730–1764. Bibliografia i antologia*, Kraków 1975, s. 42, 47, 90, 100, 181–182, 223. M. Czartoryski miał podobno wypożyczać królowi Augustowi III swoją kapelę około roku 1750, por. J. Chomiński (red.), *Słownik muzyków polskich*, Kraków 1964–1967, t. 1–2 (dalej SMP), s. 227.

³ AGAD, AR V, 3403, 3404, list Fr. i W. Duschków, por. też J. Szwedowska, *Muzyka w czasopiśmach...*, op.cit., s. 97, 249–253.

⁴ Najstarsza siostra księcia Hieronima, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka (1693–1730) była pierwszą żoną hetmana J.K. Branickiego.

⁵ Konstancja Franciszka z Radziwiłłów Sapieżyna (1697–1756) z mężem (ślub w 1717 roku) Janem Fryderykiem Sapiehą (1680–1751) utrzymywali w Kodeniu zespół muzyczny co najmniej w latach 1732–1751, por. J. Szwedowska, *Muzyka w czasopiśmach...*, op.cit., s. 42, 80.

⁶ Tekla Róża z Radziwiłłów Korybut-Wiśniowiecka (1703–1747), kolejno żona 1: (ślub w 1725 roku) Jakuba Henryka hr. Flemminga, koniuszego wielkiego litewskiego i feldmarszałka

muzykalia z dworu jej pierwszego męża, Jakuba Henryka hrabiego Flemminga, uzupełniły biblioteczne zbiory Radziwiłłów. Kapelę utrzymywał Kazimierz Leon Sapieha⁷, pierwszy mąż Karoliny Teresy Radziwiłł, najmłodszej siostry Hieronima, a także wuj księcia ze strony matki, marszałek nadworny, a następnie marszałek wielki litewski Paweł Karol Sanguszko (1680–1750). W Lubartowie miał on „liczną muzykę”, w tym kapelę włoską, kastratów i kilku śpiewaków⁸.

Interesujące zespoły działały w tym czasie także na dworze wojewody mazowieckiego Stanisława Poniatowskiego, który w latach 30. XVIII wieku miał liczną kapelę⁹. Nie tylko instrumentalistów, ale i scenę operową z udziałem śpiewaków-kastratów utrzymywał w Krystynopolu w latach co najmniej 1742–1763 jeden z najbogatszych magnatów Rzeczypospolitej, wojewoda kijowski Franciszek Salezy Potocki¹⁰.

saskiego, który utrzymywał zespół muzyczny przynajmniej w latach 1714–1728, por. I. Bieńkowska, *Notatki o muzykach Jakuba Henryka Fleminga*, „Barok. Historia-Literatura-Sztuka” 1996, III/2 (6), s. 155–167; Sz. Paczkowski, *Muzyka na dworze Jakuba Henryka Fleminga (1667–1728)*, [w:] *Środowiska kulturotwórcze i kontakty kulturalne Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do XIX wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2009, s. 67–82; żona 2: (ślub w 1730 roku) Michała Serwacego Korybut-Wisniowieckiego, hetmana wielkiego litewskiego (ok. 1680–1744), który utrzymywał kapelę co najmniej w latach 1735–1744, por. J. Szwedowska, *Muzyka w czasopiśmach...*, op.cit., s. 53, 58, 68; żona 3: (ślub w 1745 roku) Michała Antoniego Sapiehy, wojewody podlaskiego (ok. 1711–1760 roku), który miał kapelę przynajmniej w latach 1743–1750, por. LMAB, F17–34, fol. 54, 94, 273, 276. Por. też J. Szwedowska, *Muzyka w czasopiśmach...*, op.cit., s. 66–67; w 1746 roku jego zespół muzyczny w Słonimiu liczył 8 muzyków, por. LMAB, F17–34, fol. 273, 276. W zespole działał (w bliżej nieokreślonym czasie) m.in. znakomity flecista, Christian Heinrich Henkiel, który w 1748 roku przeszedł do kapeli J.K. Branickiego, por. A. Żórawska-Witkowska, *Muzyka na dworze Jana Klemensa Branickiego*, op.cit., s. 226.

⁷ Karolina Teresa z Radziwiłłów Jabłonowska (1707–1765), kolejno żona 1: (ślub w 1727) Kazimierza Leona Sapiehy (1697–1738), który miał zespół muzyczny co najmniej w roku 1732, por. J. Szwedowska, *Muzyka w czasopiśmach...*, op.cit., s. 46–47; żona 2: (ślub w 1740 roku) Józefa Aleksandra Jabłonowskiego (1711–1777), brak wiadomości o zespole muzycznym. Książę nie utrzymywał „dworu artystycznego”, jednak na specjalne okazje najpewniej spraszał muzyków, np. z okazji uroczystości nadania księciu w 1755 roku Orderu Świętego Ducha, czy z okazji uroczystego wjazdu w 1757 roku na otrzymane województwo nowogródzkie, kiedy, jeśli wierzyć prasie, „przy wybornej rezonacji kapeli” śpiewano *Te Deum laudamus*, a wieczorem dla licznie przybyłych gości urządzono m.in. bal, por. A. Betlej, *Sibi, Deo, Posteritati. Jabłonowsky a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010, s. 236–241.

⁸ Paweł Sanguszko zespół muzyczny utrzymywał co najmniej od 1731 roku, a po jego śmierci działalność kapeli finansowała żona, Barbara z Duninów Sanguszko, do 1765 roku, por. „Kurier Polski” 1731, nr 86, s. 371–372 za J. Szwedowska, *Muzyka w czasopiśmach...*, op.cit., s. 40, 124; por. też Z. Chaniecki, *Nieznane kapele polskie z XVII i XVIII wieku*, „Muzyka” 1972/4, s. 84–96.

⁹ Z. Chaniecki, *Nieznane kapele...*, op.cit., s. 89.

¹⁰ Franciszek Salezy Potocki (1706–1772) co najmniej od 1742 roku miał zespół muzyczny, włoski i polski, który w 1742 roku liczył sobie 24 osoby i wykonywał muzykę polichóralną: „rozdzieloną na dwa chóry”, por. „Kurier Polski” 1742, nr 296, s. 3–4, nr 297, s. 2–4 za J. Szwedowska, *Muzyka w czasopiśmach...*, op.cit., s. 64; utrzymywał też śpiewaków-kastratów (1750), por. AGAD, AR IV, T. 7, nr 14, fol. 338; w roku 1761 w Krystynopolu uczył swoje

Zespoły muzyczne działały także na dworach starosty guzowskiego Jana Prospera Potockiego¹¹, hetmana wielkiego koronnego Józefa Potockiego (do 1751 roku) w Stanisławowie, podstolego koronnego Stanisława Lubomirskiego (w latach 1739–1762), a nadto na dworach starosty brzeskiego Zygmunta Dębskiego (1732), marszałka trybunału głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego Jana Augusta Hilzena (1749–1750), hetmana polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego Michała Massalskiego (1752–1759) i wielu innych¹².

Liczne, utrzymywane niekiedy z wielkim rozmachem zespoły muzyczno-operowe miały zazwyczaj niedługi żywot (przeważnie około 15 lat) ze względu na brak następców-mecenasów. Były więc w większości zjawiskami efemerycznymi, nie mającymi znaczącego wpływu na historię kultury narodowej. Dzięki badaniom Aliny Żórawskiej-Witkowskiej jesteśmy w znakomitej sytuacji, mamy bowiem wyobrażenie o życiu muzyczno-teatralnym dworu królewskiego w Warszawie w czasach saskich i na dworze Stanisława Augusta¹³. Natomiast nasza wiedza na temat udziału poszczególnych ośrodków magnackich w rozwoju kultury muzycznej i teatralnej XVIII wieku jest wciąż niewystarczająca i wymaga wieloletnich żmudnych badań archiwalnych zespołu muzykologów i badaczy innych specjalności. Nadal czeka na uzupełnienie mapa dworskich ośrodków muzyczno-operowych Rzeczypospolitej¹⁴. Ze *Słownika muzyków polskich* wynika¹⁵, iż w latach panowania Augusta III działało w Rzeczypospolitej niespełna 40 kapel magnackich, wśród których tylko nieliczne stały się przedmiotem bliższego zainteresowania badaczy. Badania nad kulturą muzyczną ośrodków magnackich, intensywnie prowadzone w latach 1950–1980¹⁶, ostatnio coraz rzadziej stają się przedmiotem zainte-

imieniny wystawieniem „operetty” i „baletu”, por. „Kurier Warszawski” 1761, nr 7, s. 2, za J. Szwedowska, *Muzyka w czasopiśmie...*, op.cit., s. 28; w roku 1763 w Tartakowie prezentowana była *dramma per musica Antigono* (libretto P. Metastasio do muzyki nieznanego twórcy), por. L. Bernacki, *Teatr, dramat i muzyka za Stanisława Augusta*, Lwów 1925, reprint 1979, t. 1, t. 2, s. 366.

¹¹ Z. Chaniecki, *Nieznane kapele...*, op.cit., s. 90.

¹² Informacje na podstawie XVIII-wiecznej prasy: „Kuriera Polskiego” i „Suplementu” do „Gazety Polskiej” za J. Szwedowska, *Muzyka w czasopiśmie...*, op.cit.

¹³ A. Żórawska-Witkowska, *Muzyka na dworze i w teatrze Stanisława Augusta*, Warszawa 1995; eadem, *Muzyka na dworze Augusta II w Warszawie*, Warszawa 1997; eadem, *Muzyka na polskim dworze Augusta III*, Lublin 2012.

¹⁴ Por. prace: A. Szwejkowska, *Mapa muzykowania w Rzeczypospolitej w połowie XVIII wieku*, „Muzyka” 1971/2, s. 85–105; Z. Chaniecki, *Nieznane kapele...*, op.cit.; H. Feicht, *Studia nad muzyką polskiego renesansu i baroku*, Kraków 1980, s. 508–511.

¹⁵ SMP, t. 1, s. 226–236.

¹⁶ Opracowania dotyczące muzyki na osiemnastowiecznych dworach poszczególnych magnatów zawdzięczamy: A. Ciechanowieckiemu, *Michał Kazimierz Ogiński und sein Musenhof zu Slonim*, Kolonia 1961; A. Żórawskiej-Witkowskiej, *Kapela Antoniego Tyzenhauza w Grodnie*, *Muzyka* 1977/2, s. 3–37; ponadto pozycje słownikowe opublikowane w połowie XX wieku – A. Chybiński, *Słownik muzyków dawnej Polski do roku 1800*, Kraków 1949 (dalej SMDP), SMP

resowania muzykologów. Bliższymi informacjami o zespołach muzycznych i teatralnych w czasach Augusta III dysponujemy jedynie w odniesieniu do kapeli Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku, a to dzięki pracom Elżbiety Koweckiej i Aliny Żórawskiej-Witkowskiej¹⁷. Zainteresowania badaczy, głównie teatrologów, językoznawców i historyków sztuki, wzbudzała także działalność kulturalna dworów radziwiłłowskich w Nieświeżu, Białej i Słucku¹⁸. Wiele uwagi poczynaniom artystycznym Hieronima Floriana Radziwiłła poświęcił Alojzy Sajkowski¹⁹. Także historycy sztuki i teatrologzy (m.in. Jerzy Kowalczyk,

i licznie powstające prace o przekrojowym charakterze, m.in.: A. Szwejkowska, *Kapele magnackie i szlacheckie w połowie XVIII wieku w Polsce*, „Muzyka” 1963/1, 2, s. 75–96; J. Prosnak, *Opera polska w teatrach magnackich XVIII wieku*, „Muzyka” 1965/1, s. 46–63; A. Szwejkowska, *Mapa muzykowania...*, op.cit.; Z. Chaniecki, *Nieznane kapele...*, op.cit.; H. Feicht, *Studia nad muzyką...*, op.cit. i inne; ostatnio m.in. I. Bieńkowska, *Notatki o muzykach...*, op.cit.; Sz. Paczkowski, *Muzyka na dworze...*, op.cit.

¹⁷ E. Kowecka, *Dwór »najrządniejszego w Polsce magnata«*, Warszawa 1993; A. Żórawska-Witkowska, *Muzyka na dworze Jana Klemensa...*, op.cit.

¹⁸ M.in.: A. Sajkowski, *Z dziejów teatru nieświeskiego (1746–1762)*, PT 1961/3, s. 399–433; J. Krzyżanowski, *Talia i Melpomena w Nieświeżu. Twórczość U.F. Radziwiłłowej*, PT 1961/3, s. 385–399; A. Sajkowski, *Hieronim Radziwiłł i jego teatr. Biała Podlaska i Słuck*, PT 1962/3, 4, s. 443–463; J. Prosnak, *Opera polska...*, op.cit.; A. Sajkowski, *Od Sierotki do Rybeńki, w kręgu radziwiłłowskiego mecenatu*, Poznań 1965; B. Judkowiak, *Kostiumy teatru nieświeskiego (1746–1753)*, PT 1988/1, 2, s. 381–407; eadem, *Z dziejów teatru nieświeskiego. U początków teatru*, PT 1990/1–2, s. 305–328; K. Mikocka-Rachubowa, *Wrażenia artystyczne Karola Stanisława Radziwiłła z podróży po Europie (1684–1687)*, [w:] *Radziwiłłowie XVI–XVIII wieku, w kręgu polityki i kultury*, Warszawa 1989, s. 236–250; eadem, *Pałac w Białej Podlaskiej w świetle inwentarza z 1830 r.*, [w:] *Z nieznanej przeszłości Białej i Podlasia*, Biała Podlaska 1990, s. 67–88; V.U. Dadziëmava, *Muzykal'naja kul'tura gorodov Belarussii v XVIII veke*, Mińsk 1992; G.ĭ Baryšaŭ, *Teatral'naja kul'tura Belorussii XVIII veka*, Mińsk 1992; I. Bieńkowska, *Kultura muzyczna na dworze Michała Kazimierza Radziwiłła »Rybeńko« (1702–1762) w Nieświeżu*, praca magisterska pod kierunkiem prof. Mirosława Perza, IMUW, Warszawa 1994; J. Kowalczyk, *Hieronim Floriana Radziwiłła stosunek do sztuki i artystów*, [w:] *Kultura artystyczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w epoce baroku*, red. J. Kowalczyk, Warszawa 1995, s. 27–42; T. Bernatowicz, *»Biblioteka jest jedna ozdoba...«. Mikołaj Radziwiłł Sierotka i książki*, [w:] *Badania księgozbiorów Radziwiłłów*, red. Zoja Jaroszewicz-Pieresławcew, Warszawa 1995, s. 35–54; B. Judkowiak, *»Śpiewo-gry« w polskim teatrze XVIII w. przed Bogusławskim, wczesny epizod ze sceny magnackiej w Nieświeżu*, [w:] *Wiek Oświecenia. Wojciech Bogusławski i teatr polski w XVIII wieku*, Warszawa 1996, t. 12, s. 43–59; B. Judkowiak, *Uwagi nad teatrem i teatromanią w życiu dworów magnackich czasów saskich*, [w:] *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa i A. Ročko, Warszawa 2005, s. 99–110; K. Kolendo-Korczakowa, *Działalność ekonomiczna Anny z Sanguszków Radziwiłłowej – manufaktury harfiarskie w świetle nowych znalezisk*, [w:] *Dwory magnackie...*, op.cit., s. 193–202; T. Bernatowicz, *Niezrealizowana »królewska« rezydencja w Białej*, [w:] *Artyści włoscy w Polsce XV–XVIII wiek*, Warszawa 2004, s. 499–512; eadem, *Mitra i buława. Królewskie ambicje książąt w sztuce Rzeczypospolitej szlacheckiej (1697–1763)*, Warszawa 2011. Fundacjom sakralnym Radziwiłłów w XVIII wieku wiele uwagi poświęciła w swoich pracach K. Stojek-Sawicka, por. m.in. *Radziwiłłowie w Białej Podlaskiej i ich wkład w rozwój sztuki sakralnej*, [w:] *„Zeszyty Dziedzictwa Kulturowego”*, 1, Białystok i Podlasie, red. K. Łopatecki i W. Walczak, Białystok 2007, s. 7–22.

¹⁹ A. Sajkowski, *Hieronim Radziwiłł i jego teatr...*, op.cit.; eadem, *Od Sierotki do Rybeńki...*, op.cit.

Gurij Baryszew)²⁰ pisali o artystycznych pasjach księcia. Muzykolodzy, mimo iż świadomi wagi artystycznej tych ośrodków, poświęcili niewiele uwagi zespołom muzycznym i scenie teatralnej Słucka, Białej i Nieświeża ze względu na niezwykle szczupłość zachowanych materiałów i znaczne ich rozproszenie²¹.

Podjęta w książce próba rekonstrukcji życia artystycznego na dworze Hieronima Floriana Radziwiłła jest pierwszą monograficzną rozprawą tego typu. Praca powstała w oparciu o materiały archiwalne zgromadzone przede wszystkim w Archiwum Radziwiłłów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD, AR) i w dziale archiwaliów radziwiłłowskich Państwowego Historycznego Archiwum Białorusi w Mińsku (dalej NGAB, 694), które były uzupełniane materiałami pozyskanymi podczas licznych kwerend archiwalno-bibliotecznych w Petersburgu, Wilnie, Wiedniu, Berlinie, Krakowie i wielu innych miejscach. Przydatne informacje, pochodzące z prasy wydawanej w badanym okresie, opracowano na podstawie książki Jadwigi Szwedowskiej²².

Wzorem formalnym do nakreślenia życia artystycznego na dworze Hieronima Floriana Radziwiłła stały się znakomite rozprawy Elżbiety Zwolińskiej²³

²⁰ G.Ī. Baryšaŭ, *Teatral'naja kul'tura...*, op.cit.; J. Kowalczyk, *Hieronima Floriana Radziwiłła...*, op.cit.

²¹ O muzyce na dworze w Nieświeżu pisali: V.U. Dadziemava, *Muzykal'naja kul'tura...*, op.cit.; I. Bieńkowska, *Kultura muzyczna na dworze Michała...*, op.cit.; o muzyce w Słucku i Białej, por. A. Żórawska-Witkowska, *U źródeł polskiego baletu*, „Ruch Muzyczny” 1985/13, s. 3–6; V.U. Dadziemava, *Muzykal'naja kul'tura...*, op.cit., I. Bieńkowska; *Kultura muzyczna na dworze Michała...*, op.cit.; eadem, *Relacja patron – artysta, Hieronim Florian Radziwiłł (1715–1760) i jego muzycy*, „Polski Rocznik Muzykologiczny” 2004, nr 3, s. 33–47; eadem, *Zespoły muzyczno-teatralne Białej i Słucka w korespondencji Hieronima Floriana Radziwiłła (1715–1760)*, „Barok. Historia-Literatura-Sztuka” 2005, XII/1 (23), s. 61–75; eadem, *Organizacja życia teatralno-muzycznego w Słucku w latach 1752–1760*, „Przegląd Muzykologiczny” 2006, nr 6, s. 65–85; *Słuck, teatr i muzyka w rezydencji Hieronima Floriana Radziwiłła*, [w:] *Dwór polski, zjawisko historyczne i kulturowe*. Materiały VIII Seminarium, zorganizowanego przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki w Domu Środowisk Twórczych w Kielcach. Kielce, 13–15 października 2005, Kielce 2006, s. 281–295; eadem, *Epizod litewski w działalności Johanna Baptysty Hochbruckera (1732–1812)*, [w:] *Mozart i współcześni. Muzyka w Europie środkowej w XVIII wieku*, red. R.D. Golanek, B. Stróżyńska, Łódź 2007, s. 155–165; eadem, *Wzmianki o balecie egzotycznym na dworze Hieronima Floriana Radziwiłła (1715–1760)*, „Barok. Historia-Literatura-Sztuka” 2008, XV/1 (29), s. 189–203; eadem, *Mecenas i tyran. Życie muzyczne w rezydencjach Hieronima Floriana Radziwiłła (1715–1760) w świetle kontraktów służbowych zawieranych z artystami*, [w:] *Śródownska kulturotwórcze i kontakty kulturalne Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do XIX wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2009, s. 55–67; eadem, *The Music Ensemble of Prince Hieronim Florian Radziwiłł (1715–1760)*, [w:] *Polish Studies on Baroque Music*, red. Sz. Paczkowski, A. Ryszka-Komarnicka, Warszawa 2009, s. 65–89; eadem, *Muzykalia i teatralia w zbiorach biblioteki ordynackiej w Nieświeżu w XVII i I połowy XVIII wieku*. Zbiory białskie, „Polski Rocznik Muzykologiczny” 2010, nr 8, s. 37–57; eadem, *The musical life in Slutsk in the years 1733–1760 in light of archival materials*, „Interdisciplinary Studies in Musicology” [w druku]. Ponadto liczne krótkie wzmianki w pracach o charakterze przekrojowym.

²² J. Szwedowska, *Muzyka w czasopiśmie...*, op.cit.

²³ E. Głuszcz-Zwolińska, *Muzyka nadworna ostatnich Jagiellonów*, Kraków 1988.

i Aliny Żórawskiej-Witkowskiej, dotyczące muzyki na dworach ostatnich Jagiellonów, władców z dynastii Wettinów i na dworze królewskim Stanisława Augusta.

Zawarte w tytule książki pojęcie „dwór” potraktowano w najszerszym znaczeniu – omówieniu poddano nie tylko rezydencje magnata, ale także osobę samego Hieronima Floriana Radziwiłła, jego zwyczaje, otoczenie: urzędników, dworzan, służbę, i rozrywki. Skoncentrowano się na latach 1733–1760, w których Radziwiłł prowadził własny dwór książęcy. Rozdział pierwszy poświęcono Hieronimowi i jego głównym rezydencjom. W literaturze nie powstała dotychczas praca dotycząca samej postaci Hieronima Floriana Radziwiłła, dlatego też bazowano na rozproszonych danych, opierając się głównie na hasle o księciu w *Polskim Słowniku Biograficznym* autorstwa Hanny Dymnickiej-Wołoszyńskiej²⁴, które starano się uzupełnić nowymi, pozyskanymi w trakcie badań informacjami. Rozdział drugi dotyczy organizacji życia muzycznego na dworze, a także warunków socjalnych w których przyszło działać artystom. Podjęto również próbę rekonstrukcji wykorzystywanych przez muzyków i produkowanych na dworze instrumentów. Wiele uwagi poświęcono muzykaliom. Nie dysponujemy obecnie rękopisami i drukami muzycznymi używanymi na dworze księcia, a jednym z nielicznych źródeł naszej wiedzy o wykonywanym wówczas repertuarze są wzmianki w inwentarzach bibliotecznych nieświeskiej linii Radziwiłłów. Ponieważ zasoby nieświeskiej i białskiej biblioteki Radziwiłłów trudno wyodrębnić, a muzykolodzy nie badali dotychczas tych zbiorów pod kątem obecności w nich muzykaliów, w książce udokumentowano wszelkie odnalezione informacje o drukach i rękopisach muzycznych z XVII i XVIII wieku przechowywanych wówczas w Nieświeżu i Białej, które hipotetycznie mogły być znane bądź używane na dworze Hieronima Floriana Radziwiłła. Rozdział trzeci poświęcono pomieszczeniom w których odbywały się przedstawienia teatralne i koncerty. Na podstawie zachowanych inwentarzy próbowano odtworzyć także elementy wystroju scenograficznego i używane przez artystów kostiumy. Rozdział czwarty przedstawia kształtowanie się zespołów działających na dworze księcia (garnizonowego, janczarskiego, muzyków grających podczas polowań, zespołu baletowego i trup aktorskich), koncentrując się na dziejach kapeli dworskiej i jej składzie osobowym. W rozdziale piątym podjęto próbę rekonstrukcji wykonywanego na dworze repertuaru. Książkę wieńczą aneksy zawierające Słownik radziwiłłowskich artystów i Kalendarium, w którym próbowano odtworzyć odbywające się na dworze uroczystości z udziałem muzyki, a także przedstawienia teatralne.

Obraz życia kulturalnego na dworze Hieronima Floriana Radziwiłła, który udało się ułożyć z rozrzuconych i skąpych materiałów archiwalnych, jest

²⁴ H. Dymnicka-Wołoszyńska, hasło *Radziwiłł Hieronim Florian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej PSB), 1987, t. XXX/1, z. 124, s. 185–188.

w wielu miejscach niewyraźny. Mam jednak nadzieję, że w przyszłości uda się go uzupełnić i skorygować, a niniejsza praca przyczyni się do lepszego poznania kultury muzycznej istotnych, a nieco zapomnianych ośrodków na wschodnich rubieżach dawnej Rzeczypospolitej.

* * *

Praca ta nie powstałaby bez życzliwego wsparcia wielu osób. Szczególne podziękowania kieruję do Pana Jerzego Michalaka z Gdańska za pomoc w odczytaniu niemieckojęzycznych materiałów archiwalnych. Bardzo dziękuję prof. Alinie Żórawskiej-Witkowskiej i dr hab. Szymonowi Paczkowskiemu za liczne pomocne wskazówki i życzliwe zainteresowanie. Dziękuję recenzentom – Annie Ryszce-Komarnickiej i Tadeuszowi Bernatowiczowi za udzielone uwagi i życzliwe rady. Dziękuję pracownikom Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie za stworzenie przyjaznej atmosfery sprzyjającej pracy. Serdecznie dziękuję przede wszystkim mojej Rodzinie za wytrwałość i wsparcie, bez którego ta praca nie mogłaby powstać.

Hieronim Florian Radziwiłł i jego rezydencje

1. ZARYS SYLWETKI KSIĘCIA

Hieronim Florian Filip Jakub Radziwiłł urodził się w Białej 4 maja 1715 roku jako najmłodsze, czternaste dziecko Karola Stanisława Radziwiłła i trzydziestodwuletniej już wówczas Anny z Sanguszków Radziwiłłowej. Był najukochańszym dzieckiem swojej matki, z którym wiązała największe nadzieje. W wieku czterech lat księżę stracił ojca i do piętnastego roku życia pozostawał pod opieką matki. Stosunki księcia z bardzo go kochającą, ale i apodyktyczną rodzicielką, były trudne i w znacznym stopniu wpłynęły na jego nieokrzesany charakter i nieudane życie prywatne.

Staropolscy pamiętnikarze i XIX-wieczni publicyści utrwalili w świadomości powszechnej przerysowany obraz Hieronima Floriana jako zdegenerowanego satrapy będącego uosobieniem zła¹. Przypisywano mu odrażające okrucieństwo, rzekomą rozwiązłość i fizyczne podobieństwo do cara Piotra I, z sugestią pochodzenia z nieprawego łoża, a także odpychającą powierzchowność, mierny rozum i – co zupełnie niedorzeczne w jego przypadku – alkoholizm². Także w pracach niektórych współczesnych badaczy³ pobrzmiewają echa tego stereotypowego obrazu. Tymczasem księżę (niewątpliwie nie stanowiąc wzoru cnót) był jedną z ciekawszych postaci swojego czasu ze względu na rozległe zainteresowania, którym z pasją oddawał się przez całe życie.

¹ Por. M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 2, 1758–1764, tekst opracował i wstępem poprzedził B. Królikowski, komentarz Z. Zielińskiej, Warszawa 1986, s. 101; J. Bartoszewicz, *Zamek Bialski, dzieje miasteczka, obrazy z życia magnatów*, Akademia Bialska, Lwów 1881, s. 98–107; E. Kotłubaj, *Galerja Nieświeżska portretów Radziwiłłów opisana historycznie przez Edwarda Kotłubaję z drzeworytami Michała Starkmana*, Wilno 1857, s. 424–427; J. I. Kraszewski, *Na bialskim zamku. Powieść historyczna z czasów Augusta III*, t. 1–2, Warszawa 1950, s. 7.

² Por. H. Rzewuski, *Pamiętki Jaśnie Pana Seweryna Soplicy, cześnika parnawskiego*, Paryż 1868, rozdział *Pan Ryś*, s. 227–228.

³ „[...] oligarcha o cechach odrażających [...]”, [w:] A. Sajkowski, *Od Sierotki do Rybeńki...*, op.cit., s. 180; „[...] upośledzony umysłowo wielmoża [...]”, [w:] T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej*, Wrocław 1977, s. 76.



1. Karol Stanisław Radziwiłł
(1669–1719)



2. Anna z Sanguszków Radziwiłłowa
(1676–1746)

Hieronim Florian był mężczyzną wysokiego wzrostu, dość przystojnym, z wiekiem mającym coraz bardziej postawną posturę. Miał kruczoczarne włosy, które w wieku trzydziestu lat przyprószone już były siwizną⁴. Matce, wbrew usilnym staraniom, nie udało się wyeliminować w dzieciństwie jego wady wymowy – jąkania⁵, które towarzyszyło mu przez całe życie. W dość młodym wieku nękały księcia już liczne dolegliwości zdrowotne – hemoroidy, problemy żołądkowe, częste migreny⁶. Był też w coraz gorszym stanie psychicznym – coraz bardziej podejrzliwy i nieufny, zgorzkniały, mający chwiejne nastroje, zabobonny, nieustająco lękający się o własne życie⁷.

⁴ „Pan [Hieronim Florian] nieterażniejszych wieków [...] bo gwałt siwizny na łbie”, [w:] AGAD, AR IV, T. 6, kop. 9, fol. 621r, 24.IX.1745, b.m., list H.Fl. Radziwiłła do Reibnitsza.

⁵ Anna z Sanguszków Radziwiłłowa sprowadziła z Wrocławia Jana Fryderyka Bachstroma (1686–1742), teologa, przyrodnika i lekarza, by uleczył Hieronimka z jąkania, za: W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676–1746). Działalność gospodarcza i mecenat*, Warszawa 2000, s. 336.

⁶ M. Brzezina, *Hieronima Floriana Radziwiłła Diariusze i pisma różne*, Warszawa 1998, s. 16.

⁷ Hieronim czterokrotnie odnajdywał szkło w potrawach przeznaczonych dla niego, ponadto jego włoski lekarz chciał go ponoć otruć (książę otrzymał anonim o takiej treści), w 1749 roku wraz z pieczywem Hieronim połknął szpilkę, którą cudem udało się wydostać, por. M. Brzezina, *Hieronima Floriana Radziwiłła...*, op.cit., s. 16.

W 1745 roku Radziwiłł pisał o sobie: „bywam robiony z różnego metalu, mam dziurę w sobie”⁸.

Hieronim Florian, podobnie jak i jego starszy brat, nie odziedziczył po matce chęci do nauki. Książę odebrał wykształcenie domowe, nie wykazując przy tym skłonności intelektualnych, nad czym niezmiernie ubolewała jego matka. Michał Kazimierz Radziwiłł pisał o sobie: „uczyłem się bardzo tempo”, co chyba można odnieść i do Hieronima⁹, czytając rozpaczliwe listy jego matki, nawołującej do nauki: „Dla Boga, do książek się aplikuj, żebyś wiedział przecie, co się dzieje na świecie”¹⁰. Na początku lat 30. Hieronim Florian dwukrotnie wysyłany był w edukacyjne podróże zagraniczne. W roku 1730 na kilka miesięcy wybrał się do Lipska i Drezna, natomiast w latach 1733–1735 prawie dwa lata spędził w Mannheim, pod koniec pobytu (wiosną-jesienią 1735 roku) odwiedzając szereg miast niemieckich i niderlandzkich: Frankfurt nad Menem, Kolonię, Düsseldorf, Utrecht, Amsterdam, Hagę, a w drodze powrotnej ponownie Lipsk i Drezno¹¹. Miejsca odwiedzone podczas podróży edukacyjnej księcia pobudzają wyobraźnię muzykologa. Były to bowiem jedne z najważniejszych ośrodków muzycznych Europy. W pierwszej połowie lat 30. elektorsko-królewski dwór Augusta II w Dreźnie uznawany był za najwspanialszy ośrodek muzyczny Europy. Dwór Wittelsbachów w Mannheim, choć jeszcze nie osiągnął wówczas swojej największej muzycznej świetności, mógł poszczycić się wielką i dobrze zorganizowaną kapelą. W Lipsku natomiast działał znakomity Jan Sebastian Bach. Przebywając w Mannheim książę zatrzymał się na dworze palatyna Karola III Filipa Wittelsbacha. Niestety, nic nie wiadomo o aktywności artystycznej Hieronima Floriana w tym czasie. Nie można jednak wykluczyć, że podobnie jak starszy brat, książę spędzał popołudnia na wizytach, komediach, operach i różnych „spectaculach”, balach i kolacjach¹², co bez wątpienia wpłynęło na jego gust muzyczny. Dzięki pobytom za granicą, książę stosunkowo dobrze opanował język niemiecki i francuski, nabrał ogłady, a także upodobał sobie wiele niemieckich zwyczajów.

Hieronim Florian interesował się sprawami artystycznymi i techniczno-naukowymi, dość dobrze był zorientowany w sprawach architektury. Brał na przykład czynny udział w projektowaniu przebudowy pałacu i miasta w Białej, doradzał też bratu Michałowi Kazimierzowi „Rybeńko” w sprawie przeróbek

⁸ AGAD, AR RBR, XV–8, fol. 9, *Wiersze własną ręką JO Księcia Hieronima Floryana Radziwiłła Podczaszego Wielkiego Księstwa Litewskiego z roku 1745 zebrał i złożył Antoni Łomski-Romanowicz archiwista w zamku, Nieśwież roku 1881.*

⁹ E. Kotłubaj, *Galerja Nieświeżska...*, op.cit., s. 424 pisał: „Wychowanie pobierał on domowe, atoli nie wiele z niego korzystał [...]”.

¹⁰ Za W. Karkucińską, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, op.cit., s. 19–20.

¹¹ Na podstawie korespondencji H.Fl. Radziwiłła, AGAD, AR IV, T. 11, kop. 114, 115.

¹² AGAD, AR VI, II–80, fol. 131.

teatru w Nieświeżu w 1756 roku¹³. W jego prywatnych zbiorach bibliotecznych odnotowano między innymi książkę dotyczącą architektury włoskiej *Architecturę Italiene* (Amsterdam 1755)¹⁴. W rezydencjach wznosił książę liczne pałacyki, maneże, stajnie, wozownie, karuzele, zbudował też wiele mostów i dróg¹⁵. Był zapalonym myśliwym. Sporo na ten temat pisał w listach, *Diariuszu*, i nawet poświęcił sprawom myślistwa oddzielną rozprawę. Na potrzeby polowań Hieronim sprowadzał z zagranicy piękne konie, psy gończe, a także pikierów i waltornie. Miał wielkie psiarnie i menażerie, według jego zaleceń zbudowano przeszło dziesięć przepięknych zwierzyńców. Urządzał liczne wystawne polowania dla gości, odwaga jednak nie była jego mocną stroną. W swoich posiadłościach zgromadził liczące około sześciu tysięcy szabel prywatne wojsko, dobrze zorganizowane, kierowane głównie przez cudzoziemskich oficerów¹⁶. Dowodzi to jego talentu wojskowego, choć kariera militarna go nie interesowała.

Książę dość chętnie sięgał po pióro, tak jak ojciec i brat. Pisał pamiętniki (dysponujemy jedynie fragmentami jego zapisków diariuszowych z lat 1747–1751, 1756)¹⁷, próbował swoich sił w poezji¹⁸, pozostawił też pisma o treści gospodarczej, myśliwskiej i pedagogicznej¹⁹.

W Białej zgromadził znaczną kolekcję obrazów, powiększając zbiory odziedziczone po rodzicach. Gromadził także militaria i numizmaty, miał również gabinet osobliwości.

Po matce (poza nękającą go przez całe życie migreną) książę odziedziczył zdolności muzyczne²⁰. Hieronim Florian otrzymał podstawową edukację w tym względzie. Podczas podróży zagranicznej pobierał lekcje gry na lutni²¹, zdaje

¹³ AGAD, AR IV, T. 7, kop. 20, fol. 583v, 30.V.1756, Niechniewicze, list H.Fl. Radziwiłła do M.K. Radziwiłła „Rybeńko”; AGAD, AR V, 17123/V, fol. 91r–92r, 31.V.1756, Słuck, list K. Wendorfa do H.Fl. Radziwiłła.

¹⁴ AGAD, AR RBR, I–14/III, sygn. 10, fol. 141r, nr A.1; NGAB, 694, op. 1, 454, fol. 205r, *Regestr ksiąg z Biblioteki do Pokoju JXPana wziętych w January 1759; Architecture Italiene sont: les plans, et élévations des plus beaux Editices dela ville, de Genes leves et de sinne par Rubens – Architektura włoska, najprzedniejszych struktur genueńskich.*

¹⁵ J. Kowalczyk, *Hieronima Floriana Radziwiłła...*, op.cit., s. 37.

¹⁶ H. Dymnicka-Wołoszyńska, hasło *Radziwiłł Hieronim Florian...*, op.cit.

¹⁷ Fragmenty *Diariuszy*, [w:] BCzart. 2277 II (1747); BPP, sygn. 25 (1748); AGAD, AR VI, II–81 (1749–1751, 1756); współczesne wydanie: M. Brzezina, *Hieronima Floriana Radziwiłła...*, op.cit.

¹⁸ Kilka wierszy księcia zachowało się w: AGAD, AR RBR, XV–8, fol. 9–14.

¹⁹ Czart. 1721 III, fol. 1–207; współczesne wydania: M. Brzezina, *Hieronima Floriana Radziwiłła...*, op.cit.; A. Zamojski (opracowanie i wstęp), Hieronim Florian Radziwiłł, *Rzeczy którymi najgodniejszegomogę zabawić gościa*, Warszawa 1998; zob. też J. Goliński, *Magnacka troska o wychowanie spadkobierców. Nad »instrukcją dla synów« Hieronima Floriana Radziwiłła*, [w:] *Między Barokiem a Oświeceniem, Sarmacki konterfekt*, red. St. Achremczyk, Olsztyn 2006, s. 344–356.

²⁰ W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, op.cit., s. 24.

²¹ „Teraz zaś przypominam sobie że, moje dziecię, na lutni uczysz się. To jest doskonałość bez końca. A lepiej by, żebyś śpiewać jął się, mając głos tak piękny, którego życzyć nie tracić. Jeżeli masz sposób exercytuj się w nim”, [w:] AGAD, AR IV, b.d., b.m., list Anny z Sangusz-

się że potrafił grać na klawesynie – w 1747 roku bratowa obdarowała go szpinetem, na którym miał „profitować nieomylnie w muzyce”²². Podobno miał, tak jak matka, piękny głos. Dość dobrze opanował (zapewne pod wpływem rodzicielki) wokalny repertuar kościelny. W listach od niechcenia podawał tytuły poszczególnych psalmów i hymnów: „obligował mię tę piosenkę śpiewając *Ecce quam bonum et quam jucundum, habitare fratres in unum* [Ps132], abym WM Pana z nim w zapadłe mozyrskie posłał kraje [...] bo do Piekła oczekuje droga, żart lub prawdę zakończywszy obliguję WP abyś text *Veni Sancte Spiritus* jeśli umiesz po łacinie często sobie repetując”²³.

Przy budowie w Białej *carillonu* nie tylko doglądał odlewania dzwonów i sprawdzał czystość ich brzmienia²⁴, ale i zasugerował zestaw psalmów, jakie instrument miał wygrywać na wieży ratuszowej²⁵.

Pasji muzyczno-teatralnej Hieronim mógł się w pełni oddać dopiero po śmierci matki, której postawa i styl życia studziły żywsze zainteresowania muzyczno-teatralne księcia²⁶. W prywatnych zbiorach bibliotecznych Hieronima Floriana odnajdziemy ciekawe pozycje muzyczne, między innymi czterotomowe *L'Histoire de la musique et de ses effets* Jacquesa Bonnet-Bourdelota (Haga 1743)²⁷ oraz dzieło dotyczące między innymi zagadnień komponowania i wykonywania muzyki wokalne *L'esprit de l'art musical, ou Réflexions sur la musique et ses différentes*

ków Radziwiłłowej do H.Fl. Radziwiłła, za W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, op.cit., s. 24. Także starszy brat księcia podczas pobytu za granicą uczył się gry na instrumencie – flecie poprzecznym, zatrudniając w 1722 roku w Paryżu jako swojego nauczyciela niejakiego Noudota. Por. AGAD, AR VI, II–80, fol. 131.

²² AGAD, AR IV, Ks. 20, fol. 249r, 18.I.1747, Jeremicze, list H.Fl. Radziwiłła do Fr.U. Radziwiłłowej; o umiejętności gry na organach Hieronima Floriana wspominał H. Rzewuski: „Książę chorąży, który sam niegorzej grywał na organach i nimi często się bawił, chwalać Boga w swojej kojdanowskiej kaplicy”, [w:] zbiór gawęd *Pamiętki...*, *Pan Ryś*, op.cit., s. 227.

²³ AGAD, AR IV, T. 6, kop. 7, fol. 307r, 19.XII.1743, b.m., list H.Fl. Radziwiłła do nieznanego adresata.

²⁴ AGAD, AR IV, T. 14, kop. 158, fol. 141r, ok. IV.1759, Biała, list H.Fl. Radziwiłła do K. Wendorfa; AGAD, AR V, 17123/VII, fol. 50r–53r, 30.IV.1759, Słuck, list K. Wendorfa do H.Fl. Radziwiłła.

²⁵ BCzart. 1721 III, fol. 42–43 za J. Kowalczyk, *Hieronima Floriana Radziwiłła...*, op.cit., s. 30, 40.

²⁶ *Kazania y mowy na walnym pogrzebowym akcie* [...] Anny z [...] *Sanguszków Radziwiłłowej*, Wilno 1750 za W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, op.cit., s. 23. Anna z Sanguszków Radziwiłłowa nie uznawała bezinteresownego wspomaganiania artystów – wszystkie działania miały przysparzać chwały jej rodowi. *Ibidem*, s. 34. Księżna zadbała zatem o odpowiednie wykształcenie dzieci (w dobrym tonie była m.in. nauka gry na instrumencie muzycznym) i stosowną oprawę książęcego dworu (np. zatrudniła pierwszych muzyków dla dworu młodzieńczego Hieronima Floriana). Jako osoba prowadząca prawie ascetyczny tryb życia – nosiła wdowie szaty, była pedantyczna i surowa dla poddanych, nie tolerowała picia alkoholu – słuchała muzyki i śpiewała jedynie w kościele, a wszelkim muzyczno-teatralnym rozrywkom była bardzo niechętna.

²⁷ AGAD, AR RBR, I–14/III, sygn. 10, fol. 178r; ARAN-StP, f. 158, op. 1, 227, fol. 263r.

parties Charlesa Henriego de Blainville'a (Genewa 1754)²⁸. Nie wydaje się, by książę bliżej zgłębiał zawartość tych ksiąg, jednak już sama chęć ich posiadania jest znamienna. W kolekcji Hieronima odnajdziemy także zbiory tekstów pieśni francuskich, siedem tomów *Nouveau recueil de chansons choisies* (Haga 1731)²⁹ wykorzystywanych być może przez księcia do prywatnego muzykowania. O tym, że książę chętnie śpiewał, dowodzi między innymi jego prośba wystosowana do nadwornego koniuszego Karola Wendorfa, by przesłał mu do nucenia partię Pantalone z komedii *dell'arte* o *Dziewce holenderskiej*³⁰, która była wystawiana w Słucku. W prywatnej garderobie podróźnej księcia, obok różnych papierów odnotowano w 1758 roku także „partesy wiedeńskie do muzyki”³¹. Najpewniej była to część muzykaliów (niestety, nie zachowała się ich specyfikacja) najbardziej przez księcia lubiana i często podczas wyjazdów dla niego wykonywana.

Radziwiłła nie interesowała kariera polityczna, rzadko bywał na sejmach. Książę pełnił kolejno urzędy podczaszego wielkiego litewskiego (od 1739), starosty krzyczewskiego i przemyskiego, chorążego wielkiego litewskiego (1750). W roku 1731 został odznaczony przez palatyna Renu Orderem św. Huberta, a w 1748 roku August III nadał mu Order Orła Białego. Postawę księcia trafnie ujął Edward Kotłubaj pisząc: „Nie dbał o żadne urzęda i nie starał się o nie, czując się wyższym, w mniemaniu i dumie swojej, nad nie, przez swoje urodzenie, bogactwa i potęgę”³².

Hieronim Florian, podobnie jak i cała familia radziwiłłowska, nosił tytuł księcia *Sacri Romani Imperii*, Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Włączało to ród radziwiłłowski w krąg elit europejskich i stwarzało poczucie szczególnej predyspozycji do objęcia korony Rzeczypospolitej³³. Książę

²⁸ AGAD, AR RBR, I-14/III, sygn. 10, fol. 158r, fol. 264r; ARAN-StP, f. 158, op. 1, 227, fol. 264r.

²⁹ AGAD, AR RBR, I-14/III, sygn. 10, fol. 170r; AGAD, AR RBR, sygn. 25, fol. 15r; ARAN-StP, f. 158, op. 1, 227, fol. 270r.

³⁰ „Pieśń Pantalona, której pierwszej strofy JOWXMPiD przypomnieć sobie nie mogłem, kazałem przepisać, którą posyłam”, [w:] AGAD, AR V, 17123/III, fol. 44r, 6.XI.1752, Słuck, list K. Wendorfa do H.Fl. Radziwiłła.

³¹ AGAD, AR XXVI, 474, fol. 43r: *Regestr garderoby podróźnej, galanterii i innych rzeczy w Białej spisany 17.X.1758*.

³² E. Kotłubaj, *Galerja Nieświeżska...*, op.cit., s. 427.

³³ Por. T. Bernatowicz, *Mitra...*, op.cit. Poza familią radziwiłłowską do tej elitarnej grupy należeli jeszcze Lubomirscy, Jabłonowscy, Sułkowscy. Słynna jest historia związana z pobytem starszego brata księcia, Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńko”, na dworze drezdeńskim w lutym 1722 roku. August II poprosił, by książę zajął podczas obiadu miejsce przy jego boku, co doprowadziło do ostrej wymiany zdań pomiędzy księciem a Michałem Czartoryskim, który zarzucił mu, iż zajął miejsce wyższe, niż urzędnicy koronni. Radziwiłł miał na to odpowiedzieć, iż nie są w Polsce, lecz w Cesarstwie i nie powinien ustępować miejsca urzędnikom Rzeczypospolitej, będąc *princeps Imperii*. Por. AGAD, AR VI, II-80 zapis z 8.II.1722, por. też J. Dygdała, *Młody magnat na drezdeńskim dworze Augusta Mocnego. Fragment europejskiej podróży*

zę był przekonany, że zostanie władcą³⁴. Poczucie dumy rodowej i elitarności towarzyszyły większości jego spektakularnych poczynań gospodarczych i artystycznych, które miały być godnymi króla Rzeczypospolitej.

W życiu prywatnym Hieronimowi Florianowi nie dopisało szczęście. Pierwsze małżeństwo zaplanowano z księżniczką neuburską z domu Sulzbach, wnuczką Ludwika Karoliny z Radziwiłłów Wittelsbachów i Karola Filipa Wittelsbacha, księcia neuburskiego. Po kilku latach palatyn reński zerwał jednak umowę przedślubną. W 1739 roku Hieronim za namową matki (raczej pod przymusem) poślubił Teresę Sapieżankę, córkę Józefa Sapiehy i Krystyny Brannickiej. Małżeństwo nie było szczęśliwe, tak pisał o nim później: „ten dla mnie fatalny mariaż, który w przymusie Księżny Jej Mci Matki mojej był mi opactwem, lecz w konsolacjach onego prawdziwym i nigdy nie wygasłym był mi piekłem”³⁵. W roku 1745 doszło do rozwodu, a księżę poślubił, tym razem bez poparcia matki, Magdalenę z Czapskich, córkę wojewody pomorskiego Piotra Czapskiego. Było to jedyne emocjonalnie liczące się dla księcia małżeństwo. Pierwsze lata pożycia układały się bardzo pomyślnie³⁶. Małżonkowie ślali do siebie czułe listy, a Anna z Sanguszków Radziwiłłowa piekliła się, niewybrednie pisząc do syna: „Było po co żądać żony twojej, moje dziecię, do Boćków, żeby się teraz bawiła z kurwą Borotyńską, i słyszę, nierozzerwalne kochanie, gdyż i u rodziców mało co siedzi, co ojciec podobno i boleje z tego”³⁷. Jednak po paru latach stosunki małżonków zaczęły się psuć i Magdalena, podobnie jak jej poprzedniczka, uciekła od księcia (1750), domagając się rozwodu, do którego ostatecznie doszło w 1753 roku. Księżę był rozgoryczony takim obrotem sprawy i coraz bardziej pogrążał się w ponurym nastroju. Tak pisał do księdza Ludwika I. Riaucoura w 1752 roku: „z głowy mi jednak wynieść nie może, chytrość niewieścia z którą żona moja tyle lat ze mną żyjąc iść mogła, jak się teraz oświadcza. Czemu mniej wierzam by być mogło za mój

Michała Kazimierza Radziwiłła z 1722 r., [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w XVI–XVIII wieku*, red. Jacek Wijaczka, Kielce 2002, s. 205–225, s. 211.

³⁴ Na podstawie snu oraz kabały, zob. AGAD, AR VI, II–81, zapis z 20.IV.1749.

³⁵ AGAD, AR IV, T. 7, kop. 10, fol. 1v, 3.I.1746, Gołębiewo, list H.Fl. Radziwiłła do L.I. Riaucoura.

³⁶ Por. na przykład: „Żonczyna moja w życiu najukochańsza dziś od rana do samego zmroku ciężkie i na życiu zdesperowane cierpiała torsje. Co widząc, z najukochańszą matką i dobrodziejką teźże, ja mąż kochający miejsca sercu spokojnego w żalach nie znajdując, nieprzystojne męstwu, lecz dożywotniemu przyjacielowi winne, łez wylewałem potoki”, [w:] BCzart. 2277 II, zapis z 7.VI.1747; ale też fragmenty listów odsłaniające prawdziwe oblicze Hieronima: „żona tam się w Słucku ma zostać; nie pozwalać jej z familią, ani też z obcymi żydami nie tylko stać, ale i gadać; lecz osobno ściśle bardzo, bez dostępu wszystkim zostawać ma do dalszej woli mej”, 5.XI.1748, Biała, list H.Fl. Radziwiłła do I. Koenigsecka oraz „proszę mię słuchać, bym nie dał dowodu że chcę być słuchany i będę!”, 22.XII.1748, Warszawa, list H.Fl. Radziwiłła do Magdaleny z Czapskich Radziwiłłowej, cytaty listów za E. Kotłubaj, *Galerja Nieświeżska...*, op.cit., s. 519, 521.

³⁷ Za W. Karkucińską, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, op.cit., s. 25, 336.



3. Hieronim Florian Radziwiłł
(1715–1760)



4. Aniela z Miączyńskich Radziwiłłowa
(ok. 1731–1790)

afekt, którym miał do niej”³⁸. W roku 1755 Hieronim po raz trzeci wstąpił w związek małżeński, poślubiając Anielę (Angelikę) Miączyńską, córkę wojewody czernichowskiego Piotra Miączyńskiego i Antoniny Rzewuskiej, która wytrwała na dworze książęcym do śmierci Radziwiłła w 1760 roku. Hieronim nie pozostawił potomstwa.

Prawie nic nie wiadomo o upodobaniach muzycznych kolejnych żon Hieronima Floriana. Ostatnia z nich, Aniela z Miączyńskich Radziwiłłowa, nauki muzyki pobierała dopiero na mężowskim dworze. Jej nauczycielem miał być organista i kompozytor Mayer. Nie umiała też zdaje się dobrze tańczyć: „o tańcu francuskim, jak go mam tańcować nie umiawszy i do tego zapomniawszy”³⁹. Podobnie jak książę, Aniela z Miączyńskich Radziwiłłowa szczególnie gustowała w muzyce harfowej, wielokrotnie korzystając z usług przysyłanego jej harfisty, Johanna Baptista Hochbruckera⁴⁰.

³⁸ AGAD, AR IV, Ks. 20, fol. 989r, 19.IV.1752, Słuck, list H.Fl. Radziwiłła do L.I. Riaucoura.

³⁹ AGAD, AR IV, T. 41, kop. 593, fol. 40r, 10.X. po 1755, Naliboki, list A. Radziwiłłowej do H.Fl. Radziwiłła.

⁴⁰ „Dziękuję Ci moja Dusza za przysłanie mi harfisty”, [w:] AGAD, AR IV, T. 41, kop. 593, fol. 40r, 10.X. po 1755, Naliboki, list A. Radziwiłłowej do H.Fl. Radziwiłła.



5. Stefan Cybulski, *Portret Anieli z Międzyńskich Radziwiłłowej*, 1755

Hieronim Florian zmarł gwałtownie 17 maja 1760 roku w wieku zaledwie 45 lat. Początkowo podejrzewano otrucie, lecz nie odnaleziono śladów trucizny w jego ciele⁴¹. Książę został pochowany w nekropolii rodzinnej Radziwiłłów w Nieświeżu. Wspaniałe uroczystości pogrzebowe, urządzone przez jego starszego brata Michała Kazimierza Radziwiłła, trwały tydzień – od 31 sierpnia do 7 września 1760 roku. Wzięły w nich udział dwa zespoły muzyczne: Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńko” i muzycy Hieronima Floriana Radziwiłła⁴².

2. SŁUCK I BIAŁA – GŁÓWNE REZYDENCJE

Od śmierci ojca Hieronima Floriana w 1719 roku, dobrami radziwiłłowskimi zarządzała jego matka, Anna Katarzyna z Sanguszków Radziwiłłowa. W roku 1724, a następnie w 1735 podzieliła ona majątek pomiędzy dwóch synów. Hieronim przejął swoją część w 1736 roku, wzbogaconą dobrami neuburskimi wraz

⁴¹ M. Brzezina, *Hieronima Floriana Radziwiłła...*, op.cit., s. 9.

⁴² „Addytament” do „Kuriera Polskiego” 1760, nr 38, s. 1–4, za J. Szwedowska, *Muzyka w czasopiśmach...*, op.cit., s. 113, 286–287.

ze Słuckiem⁴³. Ostateczne wykupienie i spłata dóbr słuckich nastąpiła dopiero w roku 1751⁴⁴ i łącznie kosztowała Radziwiłła ponad sześć milionów złotych⁴⁵.

Obok bogatych starostw i ekonomii do Hieronima Floriana należało kilka pałaców w dużych miastach: w Wilnie, Grodnie, Gdańsku⁴⁶ oraz połowa pałacu Radziwiłłów w Warszawie⁴⁷, jednak sprawa własności w przypadku tego ostatniego nie do końca jest jasna. Podczas podróży do Grodna książę najpewniej zatrzymywał się w drewnianym pałacu radziwiłłowskim rozbudowywanym w latach 1743–1746⁴⁸. W Wilnie należał do niego pałac przy ulicy Trockiej – tu książę bywał w latach 1743, 1755 i 1756 roku. Podczas pobytów w Warszawie⁴⁹ mieszkał w Pałacu Namiestnikowskim.

W 1748 roku po objęciu kurateli nad umysłowo chorym kuzynem, wielkim krajczym litewskim Marcinem Mikołajem Radziwiłłem (1705–1782), Hieronim sprawował także zarząd nad jego majątkiem. Z czasem doszły jeszcze i majątki kolejnych żon, otrzymane w wianie.

⁴³ Tzw. dobra neuburskie były włościami Ludwika Karoliny Radziwiłłówny (córci Bogusława Radziwiłła z birżańskiej linii Radziwiłłów, słynnego z *Potopu* Henryka Sienkiewicza), wydanej za margrabiego Ludwika Brandenburskiego, który jednak szybko zmarł. Ludwika powtórnie wyszła za mąż za Karola Filipa Wittelsbacha (1661–1742), księcia neuburskiego i w ten sposób włości jej stały się „neuburskimi”. Hieronim Florian został właścicielem tych dóbr na czele ze Słuckiem w 1731 roku na mocy przedślubnej umowy z córką palatyna reńskiego, Józefa Karola z linii Sulzbach, zawierającej także klauzulę o prawie zatrzymania dóbr w razie zerwania umowy. Do ślubu nie doszło. Por. H. Dymnicka-Wołoszyńska, hasło *Radziwiłł Hieronim Florian*, op.cit. Wyczerpująco na temat sporów o dobra neuburskie pisał Jerzy Lesiński, *Spory o dobra neuburskie*, MHA 1996, t. VI, s. 96–132. Dobra neuburskie starszy brat Hieronima, Michał Kazimierz Radziwiłł, scedował na rzecz Hieronima Floriana. Por. AGAD, AR XI, 135. W 1736 roku Hieronim zapisał matce hrabstwo białskie i klucz sławatycki w dożywocie oraz wyraził zgodę na to, aby dysponowała ona majątnością słucką według swojego uznania, por. AGAD, AR XI, 136, 12.I.1736. W roku 1739 Anna Radziwiłłowa zapisała wszystkie majątności po sobie Hieronimowi. W roku 1745 „wdzięczny syn” wypędził schorowaną, ślepą i przykutą do łóżka matkę z zamku w Białej. Anna z Sanguszków Radziwiłłowa musiała szukać pomocy u starszego syna, Michała Kazimierza „Rybeńko”, zamieszkując w zaniedbanym zamku mirskim, por. W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, op.cit., s. 7–40.

⁴⁴ Wówczas nastąpiła ostateczna ratyfikacja układu o dobra neuburskie, por. R. Jankowski, *Burzliwe losy Archiwum Radziwiłłów z Nieświeża od XV w. do r. 1838*, MHA 2000, t. XI, s. 44–45.

⁴⁵ H. Dymnicka-Wołoszyńska, hasło *Radziwiłł Hieronim Florian*, op.cit.

⁴⁶ Chodziło najpewniej o „pałac na gdańskim przedmieściu krep smark”, por. W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, op.cit., s. 65. Do matki Hieronima należała w Gdańsku kamienica Bürgierowska przebudowana na pałac, *Ibidem*, s. 64.

⁴⁷ Pałac warszawski w całości miał należeć do Hieronima po spłaceniu przez niego posagu Karoliny Radziwiłłówny, lecz od 1738 roku pojawiają się informacje o tym, iż właścicielem i zarządcą pałacu jest jego brat, Michał Kazimierz Radziwiłł, [w:] AGAD, AR XI, 135. Por. też W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, op.cit., s. 42, 438–439.

⁴⁸ W Grodnie bywał książę w latach 1738, 1744, 1751; „Reparacja Pałacu grodzieńskiego dostatecznie jeszcze nie skończona”, [w:] AGAD, AR IV, T. 6, kop. 7, fol. 226r, 25.VII.1743, Lipiczna, list H.Fl. Radziwiłła do Żaby. Por. W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, op.cit., s. 65–66, 343.

⁴⁹ W stolicy książę bywał w latach 1738, 1740, 1748–1749, 1754, 1759.

Hieronim Florian Radziwiłł większość czasu spędzał w swych dobrach śluckich, a także w Białej Podlaskiej, pomiędzy którymi podróżował regularnie, odwiedzając po drodze swoje majątki, w których rozsiane były liczne pałacyki i dwory należące do księcia. W niektórych Radziwiłł gościł szczególnie często. Najchętniej zatrzymywał się w Niechniewiczach niedaleko Nowogródka, gdzie jeszcze za czasów Anny z Sanguszków Radziwiłłowej wzniesiono rezydencję, której przebudowa trwała do 1742 roku. Bywał w Ślawacinku, gdzie znajdował się niewielki murowany dwór z pięknie wykończonym wnętrzem. Często odwiedzał Starczyce nieopodal Ślucka (folwark z niewielkim wiejskim domkiem)⁵⁰ czy Iwań, gdzie w latach 30. ukończono prace przy wznoszeniu dworu.

Księżę poważnie myślał o wyprowadzeniu się z Rzeczypospolitej do Wiednia bądź okolic. Pod koniec lat 40. XVIII wieku kupił pod Wiedniem dobra Vöslau (obecnie Bad Vöslau) wraz z pałacem. Myślał o zakupie jeszcze większych posiadłości i pałaców w okolicy, aby zamieszkać tam na stałe. W lipcu 1749 roku zaczął starania o pozyskanie lokum w stolicy Cesarstwa. Poważnie był zainteresowany pałacem wybudowanym w latach 1706–1710 dla Hieronima Capece de Rofrano znajdującym się w centralnej części Wiednia, w Josefstadt. Obecnie budynek nosi nazwę pałacu Auersperga, od nazwiska właściciela, Johanna Adama Auersperga, który nabył tę nieruchomość w 1777 roku. Pałac i przypałacowy ogród na polecenie Radziwiłła zostały dokładnie obejrzane przez Karola Wendorfa i Justusa Cramera⁵¹. Ostatecznie księżę budynku nie kupił, a w każdym razie nie zachowały się żadne informacje na ten temat. Zakupione natomiast zostały, jak już wspomniano, dobra pod miastem, które Radziwiłł odwiedził tylko raz, wiosną 1756 roku. Niewielki pałac wraz z ogrodem w malowniczo położonym Vöslau⁵² Radziwiłł kupił za pośrednictwem koniuszego nadwornego Karola Wendorfa. Tak księżę opisywał swoje posiadłości zobaczywszy je po raz pierwszy w lutym 1756 roku: „Pałac tutejszy co do oka zda się mało mieć pomieszkania, lecz w samym już będąc, błdzić można, z wygodami wszelkimi, meblami i sztukatorską przednią ozdobą [...]. Most, brama dość wspaniała, z fosą i obmurowaniem naokół. W fosie są karpie i inne ryby. Ogród wielki, bażantarnia, zwierzyńiec danieli i puszcza w górach przy licznych, do mnie należących winnicach”⁵³.

⁵⁰ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej, województwa nowogródzkie, brzesko-litewskie*, Kraków 1992, t. 2, s. 360.

⁵¹ NGAB, 694, op. 7, 510, fol. 13r-v.

⁵² „Co się tyczy położenia Weslau prawdziwie rajem nazwać się może. Pałac wewnątrz semetryjną dobrą postawiony, z wierzchu nie tak jest ozdobny. Pokoje nie są cale małe, ale do [...] parad pańskich jest trochę przyszczipły, rozumiem, że i to gustowi pańskiemu przeciwno będzie, że dziedziniec bardzo mały, trzy pososzne wozy nie obróć się”, [w:] AGAD, AR V, 10024, fol. 274r, 1752, Vöslau, list P. Morochowskiego do H.Fl. Radziwiłła.

⁵³ AGAD, AR VI, II–81. Obecnie w pałacu mieści się ratusz miejski.

Po śmierci Hieronima Floriana właścicielem miasteczka i pałacu został w roku 1773 baron Johann von Fries (1719–1785).

W roku 1756, podczas pobytu w Wiedniu i w Vöslau, Radziwiłł rozglądał się za kupnem kolejnych posiadłości ziemskich i pałaców w stolicy, odwiedzając w tym celu m.in. zamek Schwarzenberg⁵⁴. Do zakupów ostatecznie jednak nie doszło.

Śluck

Pierwsze wzmianki o Ślucku⁵⁵ pochodzą z początku XII wieku. Do XVII wieku miasto należało do książąt Olelkowiczów, a po wygaśnięciu ostatniego męskiego potomka w XVII wieku przeszło w posiadanie birżańskiej linii Radziwiłłów, a w 1687 roku, z ostatnią dziedziczką tej linii, Ludwiką Karoliną Radziwiłł, na prawie pięćdziesiąt lat trafiło do książąt neuburskich. Ponowne pozyskanie miasta dla Rzeczypospolitej i rodu radziwiłłowskiego udało się Annie z Sanguszków Radziwiłłowej, matce Hieronima Floriana Radziwiłła, która zapewniła mu od 1731 roku rządy w mieście i przychody z bardzo intrynatnych dóbr śluckich. W pierwszej połowie XVIII wieku rządy Hieronima Floriana Radziwiłła były dla Ślucka niewątpliwie okresem świetności. Niestety, niedługo – w drugiej połowie XVIII wieku Śluck został zniszczony przez potężny pożar, a w roku 1795 przeszedł pod panowanie Rosji⁵⁶.

Śluck był miastem prywatnym. Prawa magdeburskie otrzymał w 1441 roku od króla Kazimierza Jagiellończyka, które zostały odnowione w 1650 roku za rządów w mieście Bogusława Radziwiłła⁵⁷. W I połowie XVIII wieku miasto liczyło około 8 tysięcy mieszkańców i uważane było za jedno z największych

⁵⁴ AGAD, AR VI, II–81, zapisy z dni 6–23.III.1756.

⁵⁵ Dzieje Ślucka interesowały następujących badaczy: A. Jelski, *Wiadomość historyczna o pałacu radziwiłłowskiej w Ślucku*, Kraków 1894; J. Żyskar, *Nasze kościoły, Archidiecezja mińska*, Warszawa – Petersburg 1914, t. 2, z. 19, s. 317–323; P. Buchwald-Pelcowa, *Kazimierz Krzysztof Kłokocki i jego drukarnia w Ślucku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1967, t. XII, s. 135–172; eadem, *Kłokocki Krzysztof Kazimierz*, [w:] PSB, t. XIII, s. 64; A.P. Grickevič, *Śluck: istoriko-ekonomičeskij očerok*, Mińsk 1970; eadem, *Častnovadel’českie goroda Belorussii v XVI–XVIII vv.: social’no-ekonomičeskoe issledovanie istorii gorodov*, Mińsk 1975; M. Kałamajska-Saeed, *Portrety i zabytki książąt Olelkowiczów w Ślucku*, inwentaryzacja Józefa Smolińskiego z 1904 r., Warszawa 1996; R. Degiel, *Protestanci i prawosławni, patronat wyznaniowy Radziwiłłów birżańskich nad Cerkwią prawosławną w księstwie śluckim w XVII w.*, Warszawa 2000, ponadto J. Paszen-da, *Budowle jezuickie w Polsce XVI–XVIII w.*, Kraków 1999, t. 1, s. 339–366; J. Kochanowicz, *Słownik geograficzny jezuickich burs muzycznych*, Kraków 2002, s. 213–216; eadem, *Geneza, organizacja i działalność jezuickich burs muzycznych*, Kraków 2002; I. Bieńkowska, *The musical life in Slutsk...*, op.cit.

⁵⁶ Do roku 1845 Śluck należał do ks. Ludwiga Wittgensteina, po czym został od niego nabyty przez rząd rosyjski.

⁵⁷ *Śluck*, [w:] *Słownik geograficzny królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, Wł. Walewski, Warszawa 1880–1902, t. 1–15 (dalej SGK), Warszawa 1889, t. 10, s. 837–842.

w Rzeczypospolitej⁵⁸. Składało się z czterech części. Ulice Starego Miasta zbiegały się promieniście u podnóża Starego Zamku, natomiast plan Nowego Miasta, powstałego w XVI wieku na drugim brzegu rzeki Ślucz, zbliżony był do kratownicy. Poza wałami miejskimi znajdowały się dwa przedmieścia: Ostrów i Trojczany, zamieszkałe głównie przez Żydów⁵⁹. Prawie wszystkie budowle w Ślucku do końca XVIII wieku były budynkami drewnianymi, zgodnie z tradycją regionu, który słynął z rozwiniętej sztuki snycerskiej⁶⁰. Także istniejące w Ślucku trzy zamki radziwiłłowskie były drewniane. Na Zamek Stary składały się Zamek Górny (na planie okręgu) i Dolny, zbudowane w XV wieku w zakolu rzeki Byczek⁶¹. Nowy Zamek wzniesiono na prawym brzegu rzeki Ślucz na początku XVI wieku, otaczając go murem z fortyfikacjami miejskimi⁶².

Śluck był miastem wielokulturowym. Obok licznych przedstawicieli wyznania mojżeszowego zamieszkały był przede wszystkim przez prawosławnych Rusinów i Litwinów oraz Polaków wyznania protestanckiego, greko- i rzymskokatolickiego. Głównymi ośrodkami kultu religijnego były tu cerkwie, które znacząco dominowały nad innymi świątyniami chrześcijańskimi oraz nad synagogami. W I połowie wieku XVIII, za czasów panowania w mieście katolickiej linii Radziwiłłów, działało w Ślucku 5 kościołów oraz 14 cerkwi⁶³.

⁵⁸ Warszawa w latach 1708–1715 liczyła sobie około dziesięciu tysięcy mieszkańców, liczba ta wzrosła jednak do ponad dwudziestu tysięcy w latach 50. XVIII wieku. Śluck był zdecydowanie większy od nieodległego ordynackiego Nieświeża Radziwiłłów, który pod koniec XVII wieku liczył zaledwie dwa tysiące czterystu mieszkańców. Por. R. Degiel, *Protestanci i prawosławni...*, op.cit., s. 33.

⁵⁹ Plan miasta z ok. 1740 roku znajduje się w Deutsche Staatsbibliothek w Berlinie (D-B, 2^o Kart. Z 1809) w albumie Johanna Georga Maximiliana von Fürstenhoffa (1686–1753), architekta, kartografa, inżyniera, autora wielu planów twierdz polskich i litewskich *Designatio von fünffhundert Stück Vestungs Plans und Rißen*. Por. też: J. Żyskar, *Nasze kościoły...*, op.cit., s. 317; R. Degiel, *Protestanci i prawosławni...*, op.cit., s. 32–33. W starszej literaturze Trojczany uznawane są za zamienną nazwę dla Nowego Miasta, natomiast drugie przedmieście określane jest mianem Sokoloczne (Sokoliszczce).

⁶⁰ Jedną z nielicznych budowli murowanych w XVII wieku w Ślucku była cerkiew św. Trójcy, lecz w wyniku zniszczeń podczas oblężenia miasta przez wojska księcia Trubeckiego musiała zostać rozebrana, po czym była mozolnie odbudowywana. Por. R. Degiel, *Protestanci i prawosławni...*, op.cit., s. 106–111.

⁶¹ Obecnie na tym miejscu (ale nieco dalej od brzegu Śluczy, niż pierwotnie usytuowane były zamki) mieści się miejski Dom Kultury.

⁶² Nowy zamek najpewniej mieścił się przy obecnej ul. Komsomolskiej, biegnącej w kierunku Bobrujska, wzdłuż rzeki Ślucz. Niestety, obecnie nie ma ani śladu po dawnych murach miasta ani po fortyfikacji Nowego Zamku.

⁶³ SGK, t. 10, s. 837–842. Por. też R. Degiel, *Protestanci i prawosławni...*, op.cit., s. 134, który wymienia 15 cerkwi w Ślucku w II połowie XVII wieku. Za sprawą Janusza Radziwiłła na początku wieku XVII Śluck stał się jednym z głównych ośrodków kalwinizmu na Litwie. Pozytywnie silnego ośrodka wiary kalwińskiej miasto utrzymywało do początku XIX wieku. Jedynym znanym śladem muzycznej działalności świątyni prawosławnych i greko-katolickich w księstwie śluckim jest wzmiankowany przez Józefa Smolińskiego w 1904 roku gdańszczyzna z 1761 roku (*irmoloy*) z nieistniejącego klasztoru oo. Bazylianów w Ceprze w powiecie śluckim. Smoliński

Najstarszą świątynią rzymskokatolicką była fara słucka, wzniesiona jeszcze w 1419 roku z drzewa modrzewiowego przez Michała Bolesława Zygmunto-wicza, zwanego Michajłuszką (ok. 1390–1452) z dynastii Giedyminowiczów. Kościół został konsekrowany w latach 1674–1677 przez biskupa Mikołaja Słup-skiego⁶⁴. Drewniana fara przetrwała do 1852 roku, kiedy ją rozebrano, a z mate-riałów zbudowano niewielką kaplicę na cmentarzu⁶⁵. Wiadomo, iż w I połowie XVIII wieku z farą słucką na stałe związanych było co najmniej trzech muzy-ków: organista Ignacy Stanisław Nawrocki (1733–1748) oraz dwóch kanto-rów: Jan Kasperowicz (1733–1745), a po jego odejściu Michał Saponowicz (1745–1748)⁶⁶, który następnie objął stanowisko organisty kościoła farnego (1748–1750). Przy kościele działał niewielki chór, rekrutujący się być może z absolwentów słuckiej jezuickiej bursy muzycznej, który trzy razy w tygodniu wykonywał litanie⁶⁷. Fara raczej nie miała swojego zespołu muzycznego⁶⁸, bo-wiem grywali tu muzycy z bursy oraz kapeli nadwornej księcia Radziwiłła. Tu też najczęściej odbywały się uroczyste powitania przyjeżdżającego do miasta księcia oraz nabożeństwa z okazji urodzin i imienin Hieronima Floriana⁶⁹.

W II połowie XVII wieku do Słucka przybyli bernardyni, którzy uloko-wali się *vis à vis* Starego Zamku nad brzegiem Słuczy w Starym Mieście –

wykonał jedynie 3 zdjęcia gradułu – karty tytułowej oraz dwóch kart ozdobnych z literami M i W. Brak informacji o współczesnym miejscu przechowywania zabytku. Por. M. Kałamaj-ska-Saeed, *Portrety...*, op.cit., s. 12.

⁶⁴ J. Żyskar (*Nasze kościoły...*, op.cit., s. 322) podaje rok 1632, co wydaje się mało praw-dopodobne w zestawieniu z postacią biskupa Mikołaja Słupskiego (ok. 1615–1691), który w 1673 roku awansował na archidiakona w kapitule wileńskiej i w latach 1674–1677 dokonał wizytacji prawie wszystkich jej świątyń, konsekrując blisko 15 kościołów i klasztorów. Por. B. Kumor, hasło *Mikołaj Słupski*, [w:] PSB, t. XXXIX/1, s. 130–131.

⁶⁵ J. Żyskar, *Nasze kościoły...*, op.cit., s. 318–319.

⁶⁶ LMAB, F43–16486, fol. 2–32. Wiadomo, że rocznie organista i kantor otrzymywali po 70 złotych.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ Zachowane materiały archiwalne wspominają jedynie o organiście i kantorach. Wy-datki na uroczystości pogrzebowe Mateusza Ambrożewicza, wieloletniego kapłana świątyni, w 1751 roku uwzględniły płacę dla organisty i kantora „kościoła farnego słuckiego” oraz ka-peli. Nie wspomniano, że był to zespół działający w kościele, najpewniej więc była to kapela bursy jezuickiej w Słucku, por. LMAB, F43–16519. Dla porównania: w kościele farnym w ra-dziwiłłowskiej Żółkwi (po śmierci Jakuba Ludwika Sobieskiego w 1737 roku miasto przeszło we władanie Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńko”) w latach 1736–1739 działało czterech muzyków: organista Antoni Polikowski, oboista Łukasz Frey oraz Jakub Dumański i Tomasz Szymoński, którzy pełnili jednocześnie funkcje trębacza i kantora. Rocznie na muzyków para-fialnych wydawano ponad 1000 złotych. Artyści grywali także na zamku w Żółkwi, wówczas Jakub Dumański pełnił funkcję kapelmistrza. Por. NGAB, 694, op. 2, 2867, fol. 1243–1270. Śladem twórczości muzycznej tego ośrodka w latach 30. XVIII wieku może być zachowany w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie (PL-Km, sygn. 227) *Inscriptus pro Choro Ecclesiae Praeposituralis Żółkwi[cen]sis in Anno 1734. Motetta*.

⁶⁹ Po śmierci Hieronima Floriana Radziwiłła w zakrystii kościoła parafialnego złożono podobno serce księcia w srebrnej szkatule.

wybudowali tu klasztor, a w 1734 roku drewniany kościół pod wezwaniem św. Antoniego⁷⁰. W ostatnich latach XVII wieku do Ślucka sprowadzili się jezuici, którzy wzniesli tu dwa drewniane kościoły, kolegium i konwikt. W roku 1745 na kilka lat (do 1748 roku) zawitał do miasta także kościół panien maria-witek, który sprowadziła Kunegunda Ruszczycowa, starościna porajska⁷¹.

Poza dworem książęcym głównymi animatorami życia kulturalno-oświatowego miasta byli jezuici. Pierwsze wzmianki o nich pochodzą z 1692 roku; od roku 1698 prowadzili oni w Ślucku szkołę gramatyki. W starym domku na Podwalu za Bramą Ostrowską mieścił się konwikt, nazywany w kronice jezuickiej *Seminarium Kłokoccianum* (od nazwiska fundatora Hieronima Kłokockiego, starosty rzeczyckiego), natomiast kolegium jezuickie ulokowano na Zarzeczcu⁷². Koło konwiktu wybudowano niewielki drewniany kościół św. Ducha, który służył tylko konwiktorom. W świątyni tej nie było organów.

Przy kolegium jezuickim na Zarzeczcu wzniesiono drugi kościół pod wezwaniem św. Trójcy, do którego w 1745 roku zamówiono organy w Królewcu. Za instrument zapłacono tysiąc tynfów, a drugi tysiąc za jego przywiezienie i ustawienie, co nastąpiło w następnym roku⁷³. Instrument został wykonany przez Adama Gottloba Caspariniego, słynnego organmistrza działającego w Królewcu, który w latach 1745–1746 zbudował na Litwie co najmniej dwa instrumenty, w tym jeden dla kościoła jezuickiego w Ślucku⁷⁴.

Przy kolegium jezuickim co najmniej od 1713 roku funkcjonowała średniej wielkości bursa muzyczna⁷⁵, licząca 10–15 wychowanków. Od początku istnienia działała bardzo aktywnie i cieszyła się poparciem rodziny Kłokockich oraz Hieronima Floriana Radziwiłła.

Wśród opiekunów bursy na wzmiankę zasługuje brat Szymon Tadeusz Drozdowski (1721–1766), który wstąpił do zakonu w 1743 roku jako muzyk, a od 1756 roku pełnił funkcję infirmarza i pomocnika prefekta kapeli w Ślucku (1756–1761). Ze względu na zdolności muzyczne w ostatnich latach swojego życia był on w bliskich kontaktach z księciem Hieronimem Florianem

⁷⁰ Klasztor bernardynów powstał w 1661 roku z fundacji sędziego mozyrskiego Samuela Oskierki. Budynki klasztoru i kościoła, pierwotnie drewniane, zostały przebudowane w późnobarokowym stylu w 1793 roku. Por. G. Rąkowski, *Ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Białorusi*, Warszawa 1997, s. 221–222.

⁷¹ J. Żyskar, *Nasze kościoły...*, op.cit., s. 322–323.

⁷² J. Paszenda, *Budowle jezuickie...*, op.cit., s. 345.

⁷³ *Ibidem*; por. też: „chór z organy wspaniały snycerskiej roboty”, [w:] NGAB, 694, op. 2, 7445, fol. 1r, *Inwentarz OO Jezuitów Collegium w Ślucku*, 29.XI.1773.

⁷⁴ M. Zgliński, *Organy na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego do około 1850 roku w świetle najnowszych badań*, „Muzyka” 2003/3, s. 65–98, s. 86; autor podaje, iż jezuici zapłacili za niego dwieście tynfów. Wydaje się, iż podawana przez J. Paszendę (*Budowle jezuickie...*, op.cit.) kwota dwa tysiące tynfów jest bliższa prawdy.

⁷⁵ Tu i dalej o bursie muzycznej w Ślucku na podstawie: J. Kochanowicz, *Słownik...*, op.cit., s. 213–216.

Radziwiłłem. Podobną rolę pełnił wcześniej brat Antoni Gębicz (1696–1768), który w 1721 roku wstąpił do zakonu także jako muzyk i przez trzydzieści lat kierował bursami, m.in. w Słucku (1723–1726) i Nieświeżu (1736–1739)⁷⁶.

O działalności bursy zachowało się niewiele informacji. Wiadomo, iż na potrzeby szkoły dość regularnie kupowano instrumenty muzyczne, m.in. w Królewcu. Pod tym względem był to sprawdzony rynek, bowiem niejednokrotnie także dla kapeli dworskiej Radziwiłła pozyskiwano stamtąd instrumenty. W 1733 roku zbudowano w Słucku dom dla muzyków oraz nabyto w Królewcu m.in. dwie trąbki, skrzypce i obój. W 1734 roku wyremontowano budynek bursy i zakupiono dla niej organy⁷⁷.

W zbiorach Państwowego Archiwum Historycznego w Mińsku i w zbiorach Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk zachował się inwentarz kolegium jezuickiego w Słucku wykonany po kasacie zakonu (1773–1775), zawierający między innymi spis instrumentów należących do bursy⁷⁸. Wykaz świadczy o funkcjonowaniu w szkole zespołu muzycznego o mniej więcej następujących proporcjach: 7–9 osobowy kwartet smyczkowy, na który składało się 6 (bądź 4) skrzypków i pojedyncza obsada pozostałych instrumentów smyczkowych, ponadto prawdopodobnie podwójna obsada fletów, rożków angielskich (!) (w inwentarzu ukrywają się one najpewniej pod określeniem *anglossy*), fagotów, a ponadto klawikord (ewentualnie dwa) oraz używane wymiennie pozytywy i organy. W zależności od potrzeby wykorzystywano trąbki (3–4), waltornie (szczególnie lubiane przez księcia Radziwiłła, 6–8) i kotły (2). To oznacza, że zespół składał się z kilkunastu muzyków, co odpowiadałoby liczebności uczniów i wychowawców bursy. Był więc to standardowej wielkości zespół typowy dla niewielkich burs podobnych do słuckiej. Analogicznych rozmiarów kapele działały na przykład w muzycznej bursie jezuickiej w Grodnie⁷⁹ i w Nieświeżu. Jeśli chodzi o organy, na razie trudno ustalić, czy wymieniony w inwentarzu ośmio- dziesięciogłosowy instrument to organy zakupione

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ *Ibidem*, na podstawie materiałów archiwalnych: ARSI, Lit. 49, fol. 112r–114r.

⁷⁸ „Skrzypców lepszych 4, skrzypców nadpsutych 2...6/Basetla 1, kwartwiola 1, altówka 1...3/Waltorni sztuk 7, trąb 3...10/Fagotów 2, nadpsuty 1 ... 3/Puzon pożyczony do Bursy nieświejskiej 1/Anglossy 2/Flatrowersów nadpsutych 2/Kotłów miedzianych 2/Flet 1/Klawikordów popsutych 2/Musztuków do trąb 4, do waltorni 2...6/ Kraglików do trąb par 3, do waltorni par 2, par ...5/Sprzęt chórowy/Klucz do nakręcania kołków kwart wioli..2/ Szafa na chórze z papierami do Chóru należącymi zamczysta z temiż instrumentami ...1/Organ na 8 głosów w zupełności, z 9 głosem od Gwiazdy...1/ Pozytyw stary na nic nie zgodny”, [w:] NGAB, 694, op. 2, 7445, fol. 11v. Por. też I. Kadulska, *Teatr jezuicki XVIII i XIX wieku w Polsce, z antologią dramatu*, Gdańsk 1997, s. 43 przytoczony przez autorkę ten sam dokument na podstawie: LMAB, F 21 VBF – 1445, fol. 23. Rękopis wileński jest prawdopodobnie czystopisem dokumentu znajdującego w archiwum mińskim.

⁷⁹ V.U. Dadziëmava, *Materiały do historii burs muzycznych na terenie Białorusi w XVIII i na początku XIX wieku*, „Muzyka” 1990/2, s. 83–94.

dla bursy w 1734 roku, czy też instrument z kościoła św. Trójcy wykonany przez A.G. Caspariniego.

Przetrwało bardzo niewiele danych o aktywności muzycznej bursarzy, a także teatralnej działalności kolegium, choć bez wątpienia teatralno-muzyczne przedstawienia i publiczne popisy muzyczne uczniów bursy odbywały się regularnie.

Bursarze mieli obowiązek codziennej oprawy muzycznej nabożeństw w dwóch kościołach jezuickich w mieście, tam też odbywała się większa część ćwiczeń uczniów, co wyjaśnia szczególną dbałość o stan chórów w świątyniach jezuickich i jakość organów (w kościele św. Trójcy). Uroczystą oprawę muzyczną miały święta kościelne, lokalne i patronalne. Jak donosi kronika jezuicka w 1739 roku, z okazji uroczystości zesłania Ducha Świętego orkiestra złożona z wielu instrumentów grała podczas procesji przechodzącej przez miasto. Następnie udano się do teatru szkolnego, gdzie młodzież wygłosiła deklamację. Wieczorem wykonano okolicznościowe śpiewy⁸⁰. Muzyka stanowiła nieodłączny element uroczystości szkolnych: rozpoczęcia i zakończenia roku (1.IX i 30.VII) czy uroczystego wręczania nagród⁸¹, gdy obok przedstawień teatru szkolnego (ich oprawę muzyczną zapewniali bursarze) odbywały się także popisy kapeli. W 1715 roku podczas wystawienia na koniec roku akademickiego dramatu panegirycznego w trzech aktach: *Mars in arte conspicuus* z alegorycznym antyprologiem, prologiem, chórmi i epilogiem, pokazano taniec gladiatorów, Apolla grającego na lutni⁸², a po aktach pierwszym i drugim umieszczono interludia. W roku 1756⁸³ i 1757, także z okazji zakończenia roku, prezentowano bliżej nieznane *Dialogi*⁸⁴, na których obecny był książę. Zachowała się wzmianka o wypożyczeniu w 1757 roku na potrzeby dialogu rzeczy z zasobów garderoby teatralnej Hieronima Floriania Radziwiłła⁸⁵. Nie wiadomo, czy chodziło o stroje, czy też o dekoracje teatralne. Wydaje

⁸⁰ J. Kochanowicz, *Słownik...*, op.cit., s. 213–216, na podstawie: ARSI, Lit. 49, fol. 212r.

⁸¹ J. Kochanowicz, *Geneza...*, op.cit., s. 199–202.

⁸² Wł. Korotaj (opracowanie), *Dramat staropolski od początków do powstania sceny narodowej. Bibliografia*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965–1978, t. 1–2; t. 2, cz. 1, s. 299–301; G.İ. Baryšaŭ, *Teatral'naja kul'tura...*, op.cit., s. 276.

⁸³ AGAD, AR VI, II–80.

⁸⁴ *Dialogus a studiosis in theatro nostro exhiberi solitus die S. Ignatio festo* [31.VII – zakończenie roku szkolnego] *absente atque ita postulante Principe Radivillo, vexillifero M.D.L., ducatus Slucensis haerede, post diem nonnisi Assumptae in coelos Virgini Mariae sacrum, in theatro illius est products*, [w:] *Historia collegii Slucensis* S.J.1757, ARSI, Lit. 51, fol. 86r-v; określeniem „dialog” oznaczano od XVII wieku w teatrach jezuickich dość szeroką grupę dzieł scenicznych, w tym rozbudowane kompozycje, składające się z kilku aktów, z prologami, epilogami, chórmi.

⁸⁵ „JMCi Księdzy Rektorowi doniosłem, że z łaski JOWXMCPiD mogą mieć rzeczy z komediarni do Dialogu potrzebne, który najpokorniejsze składając podziękii woli JOWXMCPiD chętnie zadość uczynić nie zaniedbał, gdyż się z Dialogiem do szczęśliwego Pańskiego przybycia strzycmąć rozkazał”, [w:] AGAD, AR V, 526/III-IV, fol. 15r, 31.VII.1757, Śluck, list A. Benkiena do H.Fl. Radziwiłła.

się jednak bardziej prawdopodobnym, że zainteresowano się wypożyczeniem rekwizytów i dekoracji, bowiem uczniowie kolegów jezuickich dość rzadko używali kostiumów, występując najczęściej w odświętnych strojach współczesnych, wykorzystując rekwizyty charakteryzujące odgrywaną postać. Dość często natomiast w przedstawieniach teatrów jezuickich korzystano z dekoracji i różnorodnych efektów scenicznych – burzy, pożaru, trzęsienia ziemi itp. Już w XVII wieku jezuicki poeta Maciej K. Sarbiewski przestrzegał przed nadmiernym zainteresowaniem maszynerią i efektami podczas przedstawień szkolnych. Wiadomo, że na scenach litewskich kolegów jezuickich chętnie stosowano wszelkiego rodzaju efekty, np. w 1712 i w 1717 roku w Grodnie inscenizowano między innymi burzenie domów oraz palenie męczennika na wielkim ognisku⁸⁶.

Współpraca teatru jezuickiego ze sceną dworską dotyczyła także pobliskiego Nieświeża, gdzie niejednokrotnie odbywały się występy uczniów kolegium na scenie magnackiej⁸⁷. Natomiast kolegium w Słucku co najmniej jeden raz, w grudniu 1752 roku, za pośrednictwem dworu magnackiego w Rzymie zamówiło sztukę (najpewniej z Collegium Germanicum czy Romanum), która miała być wystawiona na scenie słuckiej⁸⁸. List do Rzymu w tej sprawie wysłał Antoni Sibich, koniuszy korpusu kadetów. Jeśli do zakupu dzieła doszło, należność za nadesłaną sztukę uregulował najpewniej książę Hieronim Florian.

Związki kolegów jezuickich z dworem magnackim wzmacniane były działalnością Akademii Rycerskiej w Nieświeżu i być może korpusu kadetów powstałego w Białej, a następnie przeniesionego do Słucka⁸⁹. W Nieświeżu kadeci pobierali edukację z zakresu humanistyki właśnie w kolegium jezuickim, a niewykluczone, iż podobnie było na dworze Hieronima Floriana (choć nie mamy bliższych danych na ten temat). Wiadomo jedynie, że korpus kadetów założony przez Hieronima Floriana w 1750 roku miał kształcić zarówno mężczyzn, jak i kobiety (kadetki) stanu mieszczańskiego i chłopskiego w językach nowożytnych, dobrych manierach, tańcach, sztuce wojennej i innych bliżej nieokreślonych zajęciach⁹⁰.

⁸⁶ G.Ī. Baryšaŭ, *Teatral'naja kul'tura...*, op.cit., s. 23.

⁸⁷ B. Judkowiak, *Uwagi nad teatrem...*, op.cit., s. 108–110.

⁸⁸ [...] *écrire deux mott à voter Reveren père jésuit le dialogue, qui ma promet, que si voler Altesse lui marqué la meilleur choce quelle me delivera des cétté infame avec plus depance ê ira le chemein le plus cour qui et à Rome, ainsi je les mét au pié dei oter Altesse prian des Recheff, pour les mors des Jésus Chris*, [w:] AGAD, AR V, 14192, fol. 8r–10r, 5.XII.1752, Słuck, list A. Sibiga do nieznanego adresata.

⁸⁹ E. Kotłubaj, *Galerja Nieświeżska...*, op.cit., s. 425.

⁹⁰ „Jeździłem tysz do Ciciborka obrać Dom ten dla kadetek, które tysz przy różnych językach, dobrej manierze, tańcach teatralnych i menuetów, robót różnych uczyć się będą nie mniej zaś gospodarstwa co nie z innej tę edukacją poddanym mym umyśliłem preferując od młodzi szlacheckiej”, [w:] AGAD, AR VI, II–81, zapis z dnia 17.III.1750.

Kapela bursy jezuickiej występowała nie tylko w murach kolegium i w kościołach jezuickich św. Ducha i św. Trójcy, ale także w innych świątyniach rzymsko-katolickich miasta, np. w 1749 roku w okresie Świąt Bożego Narodzenia zespół bursy grał w farze słuckiej, występując prawdopodobnie wspólnie z chórem kościoła parafialnego: „na podziękowanie Bogu wszechmogącemu za łaskę tego święta odprawiła się solenizacja w kościele farskim z śpiewaniem i graniem kapelą jezuicką tak *Te Deum laudamus* jako i summy”⁹¹.

Zwyczajem burs muzycznych było także wypożyczanie kapeli na uroczystości świeckie (zamawiane koncerty były jednym ze sposobów na finansowanie działalności bursy). Uczniowie uświetniali ponadto uroczystości odbywające się z okazji przyjazdów księcia do miasta, a także uroczyste obchody urodzin i imienin Radziwiłła. We wrześniu 1744 roku młodzież przywitała księcia w auli szkolnej, wygłaszając oracje i wiersze oraz wykonując śpiewy z towarzyszeniem kapeli⁹². We wrześniu 1754 roku z okazji imienin księcia odprawiono uroczystą mszę, której oprawę muzyczną zapewnił zespół bursy: „z dniem Św. Hieronima imienin Pańskich ze wszelkim tryumfem odprawił się przy daniu ognia z armat i ręcznej strzelby zwyczajem dawnym, przy rezonacji kapeli JMCi Ojców Jezuitów, którzy niemal z całym Collegium śpiewając summę odprawując Msze świętą Boga prosząc o Pana swego”⁹³.

Mimo deklarowanej niechęci⁹⁴ księcia Hieronima Radziwiłła do jezuitów, kontakty kolegium i bursy z dworem książęcym były dobre. Niewątpliwie część absolwentów bursy znajdowała zatrudnienie na dworze radziwiłłowskim. Gdy przypomnimy sobie, iż uczniami burs jezuickich była młodzież z rodzin ubogich (chłopów, biednego mieszczaństwa i sporadycznie zubożałej szlachty), bez większego trudu można sobie wyobrazić, że po zakończeniu edukacji młodzi ludzie szukali zatrudnienia między innymi na dworze księcia, zasilając przede wszystkim szeregi kapeli garnizonowej i janczarskiej Radziwiłła. Wiadomo bowiem, iż zdecydowaną większość tych zespołów radziwiłłowskich (w przeciwieństwie do kapeli dworskiej) stanowili miejscowi mieszkańcy: chłopci, mieszczanie, czasem szlachta. Zachowała się wzmianka (z roku 1752) o przyjęciu

⁹¹ AGAD, AR V, 7127/VII, fol. 186r, 23.XII.1749, Śluck, list I. Koenigsecka do H.Fl. Radziwiłła.

⁹² J. Kochanowicz, *Słownik...*, op.cit., s. 213–216.

⁹³ AGAD, AR V, 9687/I, fol. 91r, 30.IX.1754, Śluck, list L. von Milbe do H.Fl. Radziwiłła, por. też: „W dniu wczorajszym [4.V.1751, Śluck] z okazji urodzin Hieronima Florianiana Radziwiłła, chorążego WKL., w kościele księży Jezuitów odśpiewano *Te Deum laudamus* i mszę, którą nadworna kapela »wyborną *ex arte musica* rezonacją intonowała», [w:] „Kurier Polski” 1751, nr 766, s. 2 za J. Szwedowską, *Muzyka w czasopiśmie...*, op.cit., s. 81.

⁹⁴ „Edukacja którą, gdy mi Bóg wszechmogący pozwoli mieć dziatki, dać myślę [...] 8. Dyrektora onym, proszę by nie był jezuita, od których diabelska *restrictio mentis* się uczy, którą świat przerzucić można z szkrupulem i od Ojca Świętego nie rezelwowanym, dla czego, by pijar był, proszę”, [w:] BCzart. 1721 III, fol. 115–117.

na służbę u księcia muzyka, będącego wcześniej pierwszym trębaczem zespołu bursy jezuickiej w Słucku⁹⁵. Takich przypadków zapewne było więcej, chociaż w odniesieniu do słuckiego zespołu jezuickiego inne podobne wzmianki się nie zachowały. Wiadomo natomiast, iż w 1741 roku o zatrudnienie na dworze Hieronima Floriana zabiegał oboista zbiegły (co dość często zdarzało się w bursach) z nieświeskiego zespołu muzycznego jezuitów⁹⁶. Szybko wyszło na jaw, że muzyk jest uciekinierem i odesłano go do Nieświeża, a jezuici obiecali przesłać na dwór księcia lepszych muzyków, bo ów anonimowy oboista okazał się na dodatek „nie bardzo doskonały w profesji swojej jak go spróbowano”⁹⁷. Natomiast w roku 1747 z bursy muzycznej przy kolegium jezuickim w Wilnie (kolegium św. Jana) pozyskano do zespołu dworskiego Hieronima Floriana Radziwiłła śpiewaka-basistę, niejakiego Rumfela⁹⁸.

Dwór książęcy korzystał także z licznie zgromadzonego w bursie instrumentarium. Na przykład w 1759 roku za niewielką sumę odkupiono od jezuitów klawikord. Instrument ten (większy od posiadanego przez Radziwiłła drugiego klawikordu znajdującego się w Starym Zamku w Słucku) był pięknie lakierowany w kolorze niebieskim ze złotymi kwiatowymi zdobieniami⁹⁹. Najpewniej instrument kupiono na potrzeby dziewcząt z zespołu baletowego księcia, intensywnie kształconych w grze na klawikordzie w latach 1759–1760.

W połowie XVIII wieku działało w Słucku także kilkunastu muzyków miejskich. W roku 1750 odnotowano w mieście ośmiu artystów żydowskiego pochodzenia i tyleż samo chrześcijan¹⁰⁰.

Biała

Biała (też Biała Radziwiłłowska, Biała Książęca, Biała Podlaska)¹⁰¹ stała się własnością rodu radziwiłłowskiego w 1566 roku, kiedy to Jerzy Ilinicz, hrabia

⁹⁵ „Donaszam [...] że dnia dzisiejszego dobrowolnie przybył prymier trębacz od Księżę Jezuitów, którego wraz oznajmiłem J. Księdzu Rektorowi, a onemu barwę dałem i lenung”, [w:] AGAD, AR V, 10030/I, fol. 71r, VI.1752, Słuck, list K. Morscheidta do H.Fl. Radziwiłła.

⁹⁶ Nieświeska jezuicka bursa muzyczna działała od około 1615 roku przy kolegium Bożego Ciała i pod względem wielkości była porównywalna do słuckiej: kształciła 10–15 uczniów. Por. J. Kochanowicz, *Słownik...*, op.cit., s. 161–165; eadem, *Geneza...*, op.cit., s. 284–285.

⁹⁷ AGAD, AR V, 7127/III, fol. 127r–128r, 3.IX.1741, Słuck, list I. Koenigsecka do H.Fl. Radziwiłła.

⁹⁸ AGAD, AR IV, Ks. 20, fol. 335r–336r, maj, 1747, Lipiczna, list H.Fl. Radziwiłła do Rektora kolegium św. Jana w Wilnie.

⁹⁹ AGAD, AR V, 526/I-II, fol. 51r, 20.X.1759, Słuck, list A. Benkiena do H.Fl. Radziwiłła; AGAD, AR XXVI, 500, fol. 25.

¹⁰⁰ AGAD, AR XXV, 3838.

¹⁰¹ Na temat Białej pisali m.in.: J. Bartoszewicz, *Zamek Bialski...*, op.cit.; A. Rachuba, *Biała pod rządami Radziwiłłów w latach 1568–1813*, [w:] *Z nieznanej przeszłości Białej i Podlasia*, Biała Podlaska 1990, s. 37–66; A. Jodłowski, *Założenie pałacowe Radziwiłłów w Białej Podlaskiej*, Biała Podlaska 1988; K. Mikocka-Rachubowa, *Pałac w Białej w świetle inwentarza...*, op.cit.; J. Kowalczyk, *Hieronima Floriana Radziwiłła...*, op.cit.; J. Flisiński, *Biała Radziwiłłowska w I połowie XVIII*

na Mirze, zapisał miasto wraz z dobrami Mikołajowi Krzysztofowi Radziwiłłowi „Sierotce”. Budowę pałacu rozpoczęto w 1622 roku z inicjatywy Aleksandra Ludwika Radziwiłła w zachodniej części miasta nad brzegiem rzeki Krzny, a wzniesiony pałac uznano za jedno z najznakomitszych osiągnięć architektury pałacowej okresu Wazów. Od czasów Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej, Biała – najdalej wysunięta na zachód posiadłość Radziwiłłów, bardzo zyskiwała na znaczeniu, stając się jedną z ważniejszych obok Nieświeża rezydencji nieświeskiej linii Radziwiłłów, stale prawie zamieszkałą. Po zniszczeniach dokonanych przez wojska szwedzkie Karola XII w 1706 roku miasto zostało odbudowane w I połowie XVIII wieku (1723–1741) przez Annę z Sanguszków Radziwiłłową. W roku 1747, gdy Biała stała się własnością Hieronima Floriana Radziwiłła, książę prawie natychmiast przystąpił do nowego urządzania miasta, uznając, iż nie jest ono w najlepszym stanie i wymaga zmian¹⁰². Przebudował pałac¹⁰³, wybudował koszarę, a także nowe warsztaty sukiennicze i browary. Po pożarze 1749 roku Radziwiłł rozpoczął realizowanie projektu przekształcenia Białej na wzór Koszalina, jednak prace rozpoczęte w 1750 roku nie zostały doprowadzone do końca. Zburzona miała być drewniana zabudowa pierzei rynku, w miejsce której planowano wznieść dwanaście domów o konstrukcji szachulcowej, natomiast na środku kwadratowego rynku Radziwiłł chciał ustawić własny posąg konny otoczony z czterech stron basenami z wodą na potrzeby miasta¹⁰⁴.

Biała, w przeciwieństwie do Ślucka, była miastem o otwartym charakterze, w którym murami obronnymi otoczony był jedynie pałac radziwiłłowski. Obok miasta właściwego, z szachownicowym układem ulic, istniało przedmieście Wola, usytuowane po drugiej stronie rzeki Krzny. Podobnie jak Śluck Biała była miastem niejednolitym wyznaniowo (jedną trzecią jego mieszkańców stanowiła ludność żydowska), znacznie mniejszym od Ślucka (w 1742 roku w Białej stało 314 domów, z czego 112 należało do rodzin żydowskich)¹⁰⁵.

wieku, [w:] *Biała Podlaska. Szkice z dziejów miasta i okolic*, Biała Podlaska 1999, s. 7–39; eadem, *Szkoły bialskie w XVII–XX wieku, monografia I Liceum Ogólnokształcącego im. J.I. Kraszewskiego*, Biała Podlaska 1998; K. Kolendo-Korczakowa, A. Oleńska, M. Zgliński (red.), *Katalog zabytków sztuki – województwo lubelskie – Powiat Biała Podlaska*, Warszawa 2006; J. Maraśkiewicz, *Biała Podlaska, dzieje miasta i kościoła farnego pw. św. Anny od XV wieku do 1945 roku*, Biała Podlaska 2007.

¹⁰² „Stanąwszy w dobrach moich cale zdezolowanych i okropnych post lata JO Księżny JMCi Matki Mojej”, [w:] AGAD, AR IV, Ks. 20, fol. 345r, 1.VII.1747, Biała, list H.Fl. Radziwiłła do J.Fr. Sapiehy.

¹⁰³ W latach ok. 1747–1750 powstał projekt rozbudowy zamku bialskiego do rozmiarów monumentalnego pałacu, który nie został jednak zrealizowany. Rozpoczęta w 1747 roku przebudowa pałacu nie zmieniła jego zasadniczego wyglądu. Por. K. Kolendo-Korczakowa, A. Oleńska, M. Zgliński, *Katalog zabytków...*, op.cit., s. 28.

¹⁰⁴ Za J. Kowalczyk, *Hieronima Floriana Radziwiłła...*, op.cit.; K. Kolendo-Korczakowa, A. Oleńska, M. Zgliński, *Katalog zabytków...*, op.cit., s. 2; pomnik konny wg projektu architekta Joachima Daniela Jaucha i modelu rzeźbiarza Jana Jerzego Plersza.

¹⁰⁵ K. Kolendo-Korczakowa, A. Oleńska, M. Zgliński, *Katalog zabytków...*, op.cit., s. 2.

Od 1631 roku działała w mieście szkoła średnia, Akademia Bialska, założona z inicjatywy Aleksandra Ludwika Radziwiłła i podporządkowana Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, który zatwierdził jej ordynację. W połowie XVIII wieku Akademia Bialska przeżywała znaczne trudności finansowe, które wpłynęły na spadek liczby wykładowców (do 3–4) i uczniów (w roku 1744 było ich zaledwie 20), placówka jednak nadal cieszyła się w okolicy znaczną renomą¹⁰⁶.

W XVIII wieku, poza kaplicą przypałacową Radziwiłłów, działały w Białej trzy kościoły. Fara bialska (kościół św. Anny) została wzniesiona na przełomie XVI i XVII wieku na bazie zboru ariańskiego¹⁰⁷. Ponadto z miastem związani byli reformatorzy, którzy w 1671 roku wzniesli tu klasztor i kościół z fundacji Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej. W latach 1747–1759¹⁰⁸ wybudowano na obrzeżach miasta murowany kościół i klasztor bazyliński, w miejscu wcześniej istniejącego drewnianego, dla umieszczenia relikwii błogosławionego Jozafata Kuncewicza. Relikwie zostały sprowadzone do miasta z Połocka w 1705 roku przez Karola Stanisława Radziwiłła i były przechowywane jako depozyt w radziwiłłowskiej kaplicy zamkowej; dopiero w roku 1765 przekazano je zakonowi bazylińskiemu.

Na początku lat 40. XVIII we wszystkich miejskich kościołach w Białej działały najpewniej chóry przykościelne (wykazy miejskie z 1742 i 1746 roku odnotowują trzech kantorów – niejakiego Michała kantora, Zubwika kantora i kantora nieznanego z imienia). Organista zatrudniony był tylko w kościele parafialnym św. Anny – w roku 1746 funkcję tę pełnił Jan Kraiński. Ponadto wśród rzemieślników miejskich odnotowano trzech klawicymbalistów, muzykanta i dwóch doboszy janczarskich¹⁰⁹.

Rozwój miasta przerwał w 1764 roku najazd wojsk starosty żmudzkiego Jana Mikołaja Chodkiewicza, który złupił miasto i spustoszył zamek. Ponowny rozkwit Białej miał miejsce dopiero w II połowie XIX wieku.

¹⁰⁶ J. Flisiński, *Szkoły bialskie...*, op.cit., s. 34.

¹⁰⁷ W połowie XVI wieku Biała stała się ośrodkiem kalwinizmu, a następnie arianizmu propagowanego przez miejscowego proboszcza-konwertytę Hieronima Piekarskiego. Kościół parafialny zamieniono wówczas na zbór kalwiński, a od roku 1572 na jego miejscu wzniesiono zbór ariański. Restytucja parafii katolickiej nastąpiła w roku 1590. Por. K. Kolendo-Korcza-kowa, A. Oleńska, M. Zgliński, *Katalog zabytków...*, op.cit., s. XIV.

¹⁰⁸ Za K. Kolendo-Korcza-kowa, A. Oleńska, M. Zgliński, *Katalog zabytków...*, op.cit., s. 2; budowle wzniesiono z fundacji Anny z Sanguszków Radziwiłłowej i Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńko”.

¹⁰⁹ AGAD, AR XXV, 129; por. też J. Flisiński, *Biała Radziwiłłowska...*, op.cit., s. 16.

Organizacja życia muzyczno-teatralnego i warunki funkcjonowania artystów

1. KALENDARZ IMPREZ MUZYCZNO-TEATRALNYCH

W życiu muzycznym dworu Hieronima Floriana Radziwiłła można wyróżnić dwa etapy: pierwszy, muzyczny – przypada na lata 1733–1746, drugi, muzyczno-teatralny – na lata 1747–1760. Cezurę stanowił koniec roku 1746, gdy ze światem pożegnała się Anna z Sanguszków Radziwiłłowa, matka księcia, a Hieronim stał się, obok Słucka, właścicielem Białej.

Od momentu założenia przez księcia własnego dworu (1733) do śmierci matki Hieronima Floriana muzyka pełniła na dworze nade wszystko funkcję reprezentacyjną i nie pochłaniała szczególnej uwagi Radziwiłła. Rytm życia muzyczno-teatralnego przyspieszył po 1746 roku – oprawa muzyczna przestała być jedynie koniecznością, której wymagała jego pozycja społeczna, ale stała się tym, co sprawiało Hieronimowi przyjemność. Muzyka zaczęła absorbować jego uwagę i czas na równi z zamięłowaniem militarnymi i myślistwem, które dotychczas dominowały. Już na początku 1747 roku książę zreorganizował kapelę janczarską, zwiększył obsadę zespołu garnizonowego, a w 1748 roku znacznie poszerzył skład kapeli dworskiej. Od 1750 roku Hieronim starał się o sprowadzenie śpiewaczek, a w 1752 roku wystawił w Słucku pierwsze komedie w stylu *dell'arte*.

Zmiany szły nie tylko w kierunku zwiększenia liczebności artystów. Radziwiłł starał się pozyskać dla dworu najlepszych muzyków. Rekrutując ich kierował się nade wszystko miejscem dotychczasowego zatrudnienia artystów, zawierając gustom europejskich monarchów. W 1745 roku próbował podkupić najlepszego harfistę tamtych czasów, wieloletniego muzyka zespołu Fryderyka Wielkiego w Berlinie – Petriniego, a od 1748 masowo sprowadzał artystów związanych (w mniejszym lub większym stopniu) z dworem cesarskim w Wiedniu, zaś w 1754 roku podjął próbę pozyskania Antoine'a Bonaventury Pitrota, baletmistrza i choreografa Augusta III, przebywającego wówczas w Warszawie. W efekcie takich działań w pierwszej połowie lat 50. książę

zgrupował na Litwie pokaźną grupę interesujących artystów. Hieronim Florian Radziwiłł śledził także nowinki życia muzycznego – w 1748 roku zakupił na przykład fortepian i pozyskał harfę pedałową, a w roku 1758 sprowadził na Litwę pantaleon.

Apogeum życia muzyczno-teatralnego na dworze księcia Hieronima przypada na lata 1756–1757, gdy obok zespołu śpiewaków działał zespół baletowy i dość liczny zespół muzyczny. Ostatnie dwa lata życia księcia to osłabienie aktywności muzyczno-teatralnej, wynikające z trudności z utrzymaniem na dworze wcześniej zatrudnionych artystów i z umorzeniem ich pretensji finansowych. Dopiero w połowie 1759 roku Radziwiłł rozpoczął intensywne poszukiwania nowych muzyków, jednak większość z nich nie zdążyła już przyjechać na Litwę.

Na kalendarz wydarzeń muzyczno-teatralnych w posiadłościach Hieronima Floriana Radziwiłła wydatny wpływ miała obecność księcia w jednej z nich. Mimo iż właścicielem Słucka Radziwiłł został już w 1731 roku, a Białej 16 lat później, to właśnie Biała a nie Słuck, częściej go gościła. Częstotliwość pobytów w Słucku zmieniała się w kolejnych dekadach jego panowania, choć książę starał się odwiedzać miasto w miarę regularnie.

W latach 30. odnotowano sporadyczne i krótkie wypady księcia Hieronima do Słucka (XI.1734, II.1736, III–V.1737, IX.1738, IV–V.1739), wśród których najdłuższy pobyt trwał około dwóch miesięcy (w 1737 roku)¹. Książę, jeśli akurat przebywał w tym okresie w Rzeczypospolitej (w latach 1730 oraz 1733–1735 był w edukacyjnych podróżach zagranicznych), czas spędzał głównie u matki w Białej.

W latach 40. Radziwiłł bywał w Słucku częściej i zostawał dłużej, ale odwiedziny te nie przekroczyły liczby ośmiu przyjazdów w ciągu dziesięciu lat. Hieronim dwukrotnie spędził w Słucku po siedem miesięcy (X.1742–IV.1743 i VIII.1746–III.1747), dwukrotnie po pół roku (XI.1741–V.1742; IX.1743–II.1744), a pozostałe wizyty wynosiły od jednego do trzech miesięcy. Łączny czas przebywania Radziwiłła w Słucku to dwa lata i dziesięć miesięcy. Tymczasem w Białej spędził w tym okresie łącznie ponad pięć lat: jednokrotnie przebywając w mieście prawie rok (II.1740–II.1741) oraz najdłużej, bo prawie trzy i pół roku (wliczając w to krótkie wypady do Gdańska, Warszawy i Krakowa), od maja 1747 do grudnia 1750 roku. Ów pięcioletni pobyt w Białej nastąpił po śmierci matki księcia i przejęciu we władanie tej rezydencji. Szczególnym okresem był rok 1745, w którym Radziwiłł zabiegał o rękę Magdaleny z Czapskich (ślub odbył się w październiku 1745) – niemal cały ten czas książę przebywał na Kujawach, w Gołębiewie i Mełnie (obecnie powiat brodnicki).

¹ Pobyty księcia w Białej, Słucku i innych miejscowościach opracowano na podstawie korespondencji Hieronima Floriana Radziwiłła w AGAD, AR IV.

W latach 50. długość pobytów w Białej i Słucku wyrównuje się, z nieznaczną nawet przewagą na korzyść Słucka. W latach 1750–1760 Radziwiłł spędził tam łącznie cztery lata i cztery miesiące, odwiedzając miasto w sumie osiem razy. Dwa najdłuższe pobyty w Słucku były pobytami rocznymi (X.1752–X.1753 oraz III.1757–III.1758), ponadto dwa półroczne, jeden siedmio- i jeden pięciomiesięczny. Podczas pozostałych dwóch przyjazdów spędził w Słucku cztery miesiące. W Białej w latach 50. książę spędził łącznie trzy lata i dziewięć miesięcy, a dwa najdłuższe pobyty wyniosły półtora roku (X.1753–IV.1755) i nieco ponad rok (IV.1758–V.1759).

Obecność księcia w Słucku czy Białej wpływała na zintensyfikowanie życia muzycznego, a później także muzyczno-teatralnego w danym mieście. Posiadanie dwóch rezydencji wiązało się z częstym przemieszczaniem się dworu, a muzycy, śpiewacy i tancerze najczęściej podróżowali między jednym a drugim miastem wraz z księciem. Zdarzało się też tak, iż podczas krótkich wypadów Radziwiłłowi towarzyszyli tylko wybrani artyści – *Cammer – Musici* (najczęściej lutnista, harfista, organista i śpiewacy), podczas gdy pozostali członkowie kapeli dworskiej pozostawali w Słucku czy Białej.

Muzycy zespołu wojskowego zazwyczaj przemieszczali się w niepełnym składzie, bowiem zarówno garnizon słucki, jak i bialski potrzebowały stałej obecności licznych trębaczy i kotlistów. W podróżach Radziwiłłowi najczęściej towarzyszył reprezentacyjny zespół oboistów sztabu garnizonowego, niezbyt liczni trębacze i kotliści, a także zespół muzyki janczarskiej.

Najważniejsze miejsce w kalendarzu artystycznym dworu zajmowały dni urodzin i imienin księcia: dzień św. Floriana (4 maja), w którym przypadały także urodziny Radziwiłła, oraz święto jego drugiego patrona, św. Hieronima (30 września). Te daty uroczystości obchodzono zarówno w Słucku, jak i Białej, niezależnie od aktualnego miejsca przebywania Radziwiłła, a jego zarządcy starannie donosili mu w listach, w jaki sposób „fest się odbył”. Przed rokiem 1747 tego typu uroczystości fetowano „rzesistym ogniem” z dział i broni ręcznej, odprawianiem mszy w intencji solenizanta przez księży jezuitów z obowiązkowym odśpiewaniem *Te Deum laudamus*. Pod koniec lat 40. i później na oprawę dni galowych dodatkowo składały się występy zespołów muzycznych: oboistów i pozostałych muzyków garnizonowych, jak również zespołu dworskiego wraz ze śpiewakami². Natomiast gdy książę przebywał w mieście, spraszał na imieniny gości i wieczorem odbywała się uczta oraz bal, a niekiedy organizowano fajerwerki. W latach 50. dni imienin stały się też dniami teatralnymi³.

² AGAD, AR V, 9687/VI, fol. 51r, 4.V.1760, Słuck, list L. Milbego do H.Fl. Radziwiłła.

³ „Komedia na imieniny moje czy nie mogłaby być, jako rozmów się z nimi, których prze-proś żem dotąd nie oddał kwartałów”, [w:] AGAD, AR IV, T. 14, kop. 158, fol. 185r, b.m., b.d., list H.Fl. Radziwiłła prawdopodobnie do K. Wendorfa.

Rzadziej i raczej w kameralnym gronie Radziwiłł obchodził święto kolejnych swoich patronów, świętego Filipa i Jakuba (1 maja)⁴. Dni urodzin i imienin jego kolejnych żon nie były celebrowane. Wyjątek stanowił początkowy okres małżeństwa (1746–1749) Radziwiłła z Magdaleną z Czapskich Radziwiłłową, gdy obchodzono imieniny (22.VII) i urodziny (12.XI) księżnej, fetując je strzelaniem z armat, odprawianiem mszy z *Te Deum laudamus*, a wieczorem ucztą z udziałem zaproszonych gości, balem i fajerwerkami⁵. Co najmniej dwukrotnie Hieronim Florian uroczyste świętował imieniny (18.II) swojej starszej siostry, Konstancji Franciszki z Radziwiłłów Sapieżyny (w roku 1747 w Słucku i w 1749 roku w Białej) oraz sporadycznie innych krewnych.

Szczególnie uroczyste obchodzono główne święta kościelne, Boże Narodzenie i Wielkanoc. Obok bogatej oprawy nabożeństw, muzykowano w tych dniach także w salonach pałacowych (przynajmniej od końca lat 40.). W roku 1750 Radziwiłł zanotował w *Diariuszu* pod datą 26 i 27 grudnia: „Jako dni Świąt inne zabawy być nie mogły jak radość powszechną obchodząc weselić się tak tańcami, jako tysz słuchaniem muzyki włoskiej z prześpiwującymi Alternatą od tejże Kastraty przednio”⁶. Podobną oprawę miały także dość wesoło obchodzone pierwsze dni Nowego Roku.

Okres karnawału, czas powszechnej wesołości i zabawy, nie był szczególnie lubiany przez Radziwiłła, choć odbywały się wówczas przewidziane w tym okresie atrakcje: kuligi, karuzele i bale maskowe, a w roku 1758 także przedstawienia baletowe. Szczególnie wesoło zapusty obchodzono jedynie w roku 1748 i 1749, gdy Radziwiłłowi dopisywał nastrój, a jego stosunki z żoną były jeszcze dobre. Niewykluczone, iż ksiązę chciał także pochwalić się nowo pozyskanymi dla dworu zagranicznymi muzykami.

W roku 1749 na trzy ostatnie dni karnawału do Białej zjechała liczna gromada gości: rodzina księcia i księżnej Magdaleny z Czapskich Radziwiłłowej, „zadni sąsiedzi”, a także innych „równie godnych ichmościów zjazd wielki dzisiaj tu stanął, których i opisać trudno, gdyżby wiele miejsca zabrało”⁷. Do wczesnych godzin rannych trwały uczty, bale maskowe i fajerwerki. Radziwiłł wspominał, iż w tych hucznych i tłumnych zabawach uczestniczyło około stu osób. Zapusty 1749 roku w Białej utrwalono w wierszowanym opisie⁸, który

⁴ „Dzień imienin moich, świętych Filipa i Jakuba prywatniem odprawił. Nad wieczorem zaś 5 niedźwiedzi swojskich, wielkich i złych dwóch byków przyprawdzono za mym ordynansem ze Słucka”, [w:] BCzart. 2277 II, zapis z 1.V.1747.

⁵ „Dzień urodzin żony mojej od ósmej z rana do 1. z północy solennie się odprawił, w którym *Te Deum laudamus*, obiad i kolacja przy hucznej dział i ręcznej strzelby rezonacji, przy konkluzji zaś balem i pięknym srodze fajerwerkiem zakończył się”, [w:] BCzart. 2277 II, zapis z 12.XI.1747.

⁶ AGAD, AR VI, II-81, fol. 233v.

⁷ AGAD, AR VI, II-81, fol. 17r.

⁸ NGAB, 694, op. 1, 73, fol. 2r–7r, rękopis: *Opisana przytomność do Białej [...] Książąt i Senatorów prostym poetyckiem rymem w karnawał zapustny 18 Feb Roku 1749.*

podkreślał wyjątkowe znaczenie towarzyszącego zabawom zespołu muzycznego. Dzieło opisuje bal karnawałowy z 16 lutego, w którym goście wcielili się w postacie mitologiczne. W pierwszej parze kroczył starszy brat Hieronima, hetman wielki litewski Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko” jako władca bogów Jowisz z małżonką, Franciszką Urszulą, jako boginią mądrości Pallas. W drugiej parze wielki kanclerz litewski, szwagier Hieronima, Jan Fryderyk Sapieha z małżonką Konstancją Franciszką z Radziwiłłów Sapiehą i w parze trzeciej książę Hieronim Florian, jako Bóg wojny Mars wraz z małżonką, a za nimi pozostali goście. Zabawie towarzyszyła kapela dworska z udziałem lutnisty, harfisty oraz śpiewaków.

Ostatki 1749 roku rozpoczęto 17 lutego od prezentowania gościom dość osobliwej rozrywki, w której Hieronim Florian szczególnie gustował: jatki dzika i pięciu niedźwiedzi odbywającej się w menażerii. Następnie był bal, kolacja i znów bal z fajerwerkami do świtu. Zorganizowany w tym dniu bal maskowy był rodzajem bardzo popularnych wówczas zabaw kończących okres karnawału, tak zwanych „gospodarstw” (*Wirtschaft*), w których zebrani przebierali się za osoby niskiego stanu, bądź w stroje egzotycznych narodowości. Zgromadzeni podzieleni byli na zespoły (np. Cyganów, Francuzów, Włochów, itd.), którym przewodniczył szef i szefowa, ubrani nieco bardziej wystawnie niż pozostali. Zabawy tego typu były szczególnie popularne na drezdeńsko-warszawskim dworze Sasów⁹. O „gospodarstwie” odbywającym się 17 lutego 1749 roku w Białej wiadomo tyle, iż role gospodarzy Hieronim Florian przekazał starszemu bratu, Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi i jego żonie, Franciszce Urszuli z Wiśniowieckich Radziwiłłowej. Goście przebrani byli w stroje różnych nacji, nie wiadomo dokładnie jakie, ale zachowany inwentarz „masek” z początku 1752 roku wymienia między innymi stroje hiszpańskie, tyrolskie, szwajcarskie, które mogły być użyte podczas zabaw zapustnych 1749 roku¹⁰.

Zabawy karnawałowe 1749 roku w Białej uwieczniła także prasa, zaznaczając, iż okazją do uciech był nie tylko czas zapustny, ale i imieniny starszej siostry Hieronima, Konstancji Franciszki z Radziwiłłów Sapieżyny¹¹. Warto podkreślić, iż także zapusty królewskie w Warszawie w roku 1749 obchodzono szczególnie hucznie¹².

⁹ Por. A. Żórawska-Witkowska, *Muzyka na dworze Augusta II...*, op.cit., s. 59–64. Więcej o zabawach zwanych „Gospodarstwami” por. J. Kowalczyk, *Działania dworu królewskiego Wettinów w wymianie kulturalnej i artystycznej polsko-saskiej*, „Barok. Historia-literatura-sztuka” 2000, VII/2(14), s. 171–187; Sz. Paczkowski, *Styl polski w muzyce Jana Sebastiana Bacha*, Lublin 2011, s. 360–364.

¹⁰ AGAD, AR XXVI, 405, fol. 4r–5r: *Regestr rzeczy przyprowadzonych z Grodna i odebranych [...] 1752 10 January w Białej*.

¹¹ „Kurier Polski” 1749, nr 641, s. 23, za J. Szwedowską, *Muzyka w czasopiśmie...*, op.cit., s. 74, 199–200.

¹² Por. A. Żórawska-Witkowska, *Muzyka na polskim dworze...*, op.cit., s. 458–465.

O zabawach karnawałowych z lat 50. nie przetrwały prawie żadne wiadomości. W 1751 roku Hieronim Florian Radziwiłł w minorowym nastroju zanotował jedynie: „zacząłem zapust tańcami bardziej dla mych Oficerów, jak dla mnie, gdyż w tym niewielki gust znajduję kręceniu”¹³. Rozczarowany rozstaniem z Magdaleną z Czapskich Radziwiłłową Hieronim nie miał nastroju na zabawy podobne do tych z 1749 roku. Jego kolejna, trzecia żona skazana była na samotne spędzanie czasu zapustów. Na przykład w 1757 roku Aniela z Miączyńskich Radziwiłłowa wyprawiła w Białej kilka skromnych balów, w zabawach towarzyszyła jej tylko Marta z Trembeckich (Trębickich) Radziwiłłowa¹⁴ z siostrą, a jedynie bal ostatkowy odbył się w towarzystwie nieco liczniejszym¹⁵. Zamiast dworskiego zespołu muzycznego, który przebywał w Słucku, czas umilał paniom tylko nadworny harfista, Johann Baptist Hochbrucker, a do tańców przygrywała Marianna Butz: „Wieczorem przed kolacją bal sobie księżne sprawiły damski, bo tylko same damy tańczyły przy doskonałym graniu Jaśnie Pani Pucowej Chorążyniej, któren bal całe dwie godziny trwał, po którym kolacja nastąpiła”¹⁶. W karnawale 1758 roku Hieronim Florian (nie wiadomo, czy wraz z małżonką, czy samotnie) umilał sobie czas zapustny oglądaniem w Słucku przedstawień tanecznych, m.in. *Baletu nowego we trzy pary bardzo pięknego* w choreografii Antonia Puttiniego¹⁷. Zapusty 1760 roku Aniela z Miączyńska Radziwiłłowa ponownie spędzała samotnie. W Białej zorganizowała niewielki bal maskowy na sześć par, w którym udział wzięli zarządcy radziwiłłowscy i służba dworska. Obowiązywały stroje różnych narodowości, między innymi żydowski, murzyński, polski. Bawiącym się towarzyszyła czteroosobowa kapela (zespół dworski i tym razem przebywał z księciem w Słucku) składająca się z muzyków miejskich: dwóch skrzypków, „fajfra” (zapewne oboisty bądź trębacz) i dobosza, którzy zostali sprowadzeni na zamek bialski na życzenie księżnej przez wieloletniego zarządcę Radziwiłła, Józefa Oraczewskiego¹⁸.

Poza okresem karnawału okazją do prezentacji możliwości artystów były przede wszystkim przedstawienia teatralne. Odbywały się one głównie wiosną: po Świętach Wielkiej Nocy i do czerwca włącznie, oraz w miesiącach jesiennych: od końca sierpnia do początku adwentu.

¹³ AGAD, AR VI, II–81, zapis z dnia 11.II.1751.

¹⁴ Druga żona Marcina Mikołaja Radziwiłła (1705–1782), krajczego wielkiego litewskiego, chorego umysłowo, ubezwłasnowolnionego w 1748 roku.

¹⁵ AGAD, AR V, 10883/IV, fol. 34r–46r, 26.I.–23.II.1757, Biała, listy J. Oraczewskiego do H.Fl. Radziwiłła.

¹⁶ AGAD, AR V, 10883/IV, fol. 34r, 26.I.1757, Biała, list J. Oraczewskiego do H.Fl. Radziwiłła.

¹⁷ AGAD, AR V, 17810, fol. 150r, 30.I.1758, Słuck, list J. Wolskiego do H.Fl. Radziwiłła.

¹⁸ AGAD, AR V, 10883/VIII, fol. 2r, 20.I.1760, Biała, list J. Oraczewskiego do H.Fl. Radziwiłła.

Nieliczne zachowane informacje nie pozwalają w zadowalający sposób odtworzyć wydarzeń koncertowo-teatralnych w kolejnych latach panowania księcia. Na podstawie jednak dostępnych wiadomości widać, że liczba wiosennych i jesiennych wystawień była porównywalna, oraz iż większość spektakli teatralnych odbywała się w Słucku. W latach 1752–1760 zaprezentowano tam co najmniej dwadzieścia sztuk teatralno-operowych w ciągu co najmniej czterdziestu wieczorów teatralnych¹⁹. Tymczasem w Białej w latach 1754–1760 wystawiono tylko kilka sztuk podczas co najmniej dziewięciu wieczorów teatralnych (liczby te stanowią niewątpliwie jedynie ułamek ówczesnych przedstawień teatralno-operowych). W stałym repertuarze teatru radziwiłłowskiego w latach 1756–1760 było co najmniej pięć-sześć przedstawień komediowych²⁰, a do tego opery i przedstawienia baletowe.

Wiosenno-jesienny sezon teatralny nie wyczerpywał okazji do prezentacji możliwości radziwiłłowskich artystów, jednak pozostałe dni koncertowo-teatralne były nader nieregularne (nie sposób zliczyć występów zespołu dworskiego). Przedstawienia i koncerty prawie zawsze odbywały się z okazji przybycia księcia (ewentualnie z małżonką) do miasta²¹ oraz z okazji przyjazdu gości. Przyjazdy Radziwiłła do Słucka obok występów nadwornych artystów uświetniały także występy uczniów kolegium i bursy jezuickiej²².

Goście, z rzadka odwiedzający posiadłości radziwiłłowskie, zazwyczaj byli bawieni serią wieczornych przedstawień komediowych i baletowych, po pracowicie spędzonych na polowaniu przedpołudniach: „Bernowaliśmy lisów i kotów moc wielką przez godzin cztery, wieczorem zaś słuchaniem muzyki mej włoskiej czas zszedł bardzo pomyślnie”²³. Rzadziej prezentowano opery. Sporadycznie (głównie w latach 40.) z okazji przyjazdu gości urządzał Radziwiłł bale, jak na przykład w roku 1748, gdy gościł w Białej Jana Antoniego Czarneckiego, kasztelana wiskiego – wówczas tańczono „prawie cały dzień”²⁴.

¹⁹ Znaczny spadek przedstawień w 1754 i 1758 roku spowodowany był nieobecnością księcia Radziwiłła w Słucku. W roku 1754 w ogóle go nie było w mieście, od października 1753 do marca 1755 roku przebywał w Białej, natomiast w roku 1758 pozostawał w Słucku tylko przez trzy pierwsze miesiące roku.

²⁰ „[...] żeby nie jedną kommedyą aktorowie wszyscy byli przygotowani i mnie z nią czekali, ale zawsze na kilka, to jest pięć lub sześć i częste na one próby czynili, gdyż nie zawsze rezyduję w Słucku, a przybywszy jedną komedya obaczę a nie więcej, z której to okoliczności chcę, abym przyjechawszy każdego czasu mógł kazać kilka komedyi odprawić”, [w:] AGAD, AR IV, T. 7, kop. 20, fol. 588r, VI.1756, list H.Fl. Radziwiłła do nieznanego adresata.

²¹ „Dziś będę z żoną moją w Słucku [...]. Ps. Komedia ma być dziś wieczorem i który z tancmistrzów może tańcować, daję im na wolę”, [w:] AGAD, AR IV, T. 13, kop. 156, fol. 102r, 3.VII.1757, list H.Fl. Radziwiłła do jednego z zarządców w Słucku.

²² AGAD, AR V, 526/III-IV, fol. 15r, 31.VII.1757, Słuck, list A. Benkiena do H.Fl. Radziwiłła.

²³ AGAD, AR VI, II-81, zapis z dnia 11.XII.1750.

²⁴ BPP, sygn. 25, zapisy z dni 8-9.VI.1748. Jan Antoni Czarnecki (1700–1774), skarbnik łomżyński, starosta pohutyński, kasztelan wiski. Karierę i znaczny majątek zawdzięczał An-

2. WYSTĘPY ARTYSTÓW POZA KSIĄŻĘCYM DWOREM

Pod koniec lat 40., zgromadziwszy na swoim dworze interesujących artystów, Hieronim Florian chętnie prezentował ich umiejętności także poza granicami posiadłości. O podróżach artystycznych i wypożyczaniu zespołu muzyki dworskiej sprzed tego okresu prawie nic nie wiemy²⁵.

Po przybyciu pod koniec 1748 roku grupy muzyków z Wiednia, Radziwiłł prawie natychmiast wybrał się w podróż do Warszawy, by podczas Świąt Bożego Narodzenia zaprezentować swoich artystów przed najzaciejszym stołecznym towarzystwem. Hieronim Florian przywiózł do stolicy dziewięciu muzyków, wśród których dwóch wytypowano do występu przed hrabią Heinrichem von Brühlem i zgromadzonymi w pałacu królewskim w Warszawie gośćmi. Zebrani wysoko ocenili umiejętności artystów, co wzmocniło zapał księcia do dalszych prezentacji swoich muzyków przed szerszą publicznością. W karnawale 1749 roku książę, jak już wspomiano, sprosił do Białej licznych gości, którzy mogli podziwiać jego znakomitych muzyków. W sierpniu tegoż roku z okazji ślubu córki sąsiada, Franciszka Michała Korybut-Woronieckiego, Teodory Korybut-Woronieckiej i Ignacego Ciecierskiego, Radziwiłł wypożyczył zespół muzyki dworskiej i śpiewaków, a także oddział artylerii, który miał uświetnić trzydniowe uroczystości „rzęśistym ogniem”²⁶. Ślub pary odbył się w nieodległej od Białej Leśnej, a wesele w Huszlewie na Podlasiu. W listopadzie 1750 roku książę przywiózł swój zespół muzyczny na wesele siostrzenicy, Anny Pauliny Sapieżanki z Janem Kajetanem Jabłonowskim (1699–1764) do Jabłonowa Litewskiego nad Niemnem. Z zachowanych listów wynika, iż Hieronim Florian bardziej niż „pan młody” (wówczas 51-letni Jabłonowski) był zainteresowany obecnością muzyków na uroczystościach ślubnych i weselu: „Teraz zaś chcąc wiedzieć czy mam z sobą mą przywieść kapelią lub nie, gdyż taż *in procinctu* drogi ku

nie z Sanguszków Radziwiłłowej, która udzieliła mu plenipotencji na prowadzenie sprawy dóbr neuburskich. Był w łasce Hieronima Floriana dzięki okazaniu jawnej nienawiści jego matce, Annie Radziwiłłowej, por. W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, op.cit., s. 26, 36, 336.

²⁵ W latach 40. zdarzało się Radziwiłłowi używać kapeli z okazji zabaw weselnych. Było to raczej przejawem łaskawej woli księcia niż dumną prezentacją możliwości dworskich muzyków. Por. „Ponieważ Dama WJCi Panu wiadoma swego nie może odprawić bez mojej chudopacholskiej łaski wesela [...] abyś kazał popisać ordynansu aby z prowentow [...] co potrzeba, masła [...], miodu beczkę, wina francuskiego [...], piwa beczek 6 [...]. Kapela garnizonowa niech im gra, żeby przynajmniej choć na momencik ludzkie mogło zapomnieć trapienie”, [w:] AGAD, AR IV, T. 6, kop. 4, fol. 126r, 24.IX.1740, Biała, list H.Fl. Radziwiłła do marszałka Korzeniowskiego.

²⁶ AGAD, AR VI, II–81, fol. 84r-v, zapis z 25.VIII.1749. Udział zespołu Hieronima odnotowała także prasa – „Kurier Polski” 1749, nr 677, s. 3–4, za J. Szwedowska, *Muzyka w czasopi-smach...*, op.cit., s. 75, 203–204.

Słuckowi będąc czeka²⁷. Później Radziwiłł dwukrotnie odnotował w *Diariuszu*, iż główną „ozdobą” trzydniowych uroczystości weselnych była jego kapela²⁸.

Poza popisami muzyków podczas wielkich zgromadzeń weselnych książę chętnie zabierał artystów w dalsze podróży, np. do Grodna, Wilna, Lwowa, Warszawy. Wyjątkowo spektakularny okazał się pobyt całego dworu Hieronima Floriana Radziwiłła w Grodnie we wrześniu 1751 roku, co odnotowała ówczesna prasa²⁹. 13 i 16 września 1751 roku Radziwiłł wydał uroczyste kolacje przy „biciu z dział” i „rezonacji własnej wybornej kapeli”. Natomiast 23 września zaprosił do Karolina pod Grodnem, gdzie się zatrzymał, gości, m.in. przybyłego do miasta brata Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńko” i byłego szwagra, Michała Antoniego Sapiechę (1711–1760)³⁰. Hieronim przywitał gości biciem z dział, paradą wszystkich oddziałów swojego wojska i występem zespołu muzyki janczarskiej. Podczas wystawnego obiadu „obficie” strzelano z armat i broni ręcznej, po czym posiłek umilała „wyborna muzyka”, która „koncerty grała”. Następnie kadeci zaprezentowali swoje umiejętności w fechtowaniu, odbył się też bal i kolacja.

Pod koniec 1753 roku Hieronim Florian wybrał się wraz z zespołem muzyki dworskiej do Żółkwi i Lwowa (X–XII.1753), by starać się o rękę Anieli Miączyńskiej z Miączyna. Nie zachowały się przekazy dotyczące aktywności muzycznej zespołu podczas tego pobytu, wiadomo jedynie, iż kierownictwo kapeli nadwornej na czas wyjazdu przejął Stanski vel Stański, muzyk bliżej nieznaney specjalności. Książę bardzo też chciał, by we Lwowie znaleźli się nowo pozyskani z Wiednia muzycy, a szczególnie harfista (Hochbrucker), lutnista (Kohaut) i śpiewaczka (Massucci). W pierwszych dniach listopada 1753 roku artyści ci, zaraz po przybyciu z Vöslau do Białej, zostali wysłani do Żółkwi³¹, by dogonić księcia w drodze do Lwowa.

Co najmniej dwukrotnie kapela towarzyszyła wyjazdom Radziwiłła do Wilna: w kwietniu 1755 roku³² i lutym 1757 roku. W 1757 roku prasa od-

²⁷ AGAD, AR IV, T. 7, kop. 14, fol. 344r, 9.XI.1750, Lipiczna, list H.Fl. Radziwiłła do J.K. Jabłonowskiego.

²⁸ „Przy intonowanym *Veni Creator Spiritus* kapelą moją włoską, która z nami tu przyjechała na ten akt, szczególną była okrasą a ozdobą słuszną i winną wielkich meritów” oraz „Nad wieczorem zaś muzyką moją włoską czas mile onych słuchając strawiliśmy”, [w:] AGAD, AR VI, II–81, fol. 222r–223r, 12. i 15.XI.1750, Jabłonów; Por. też „Kurier Polski” 1750, nr 741, s. 2–3, za J. Szwedowska, *Muzyka w czasopismach...*, op.cit., s. 136.

²⁹ „Kurier Polski” 1751, nr 783, s. 3; nr 784, s. 2–3; nr 785, s. 1–2, za J. Szwedowska, *Muzyka w czasopismach...*, op.cit., s. 82–83, 216.

³⁰ Były mąż (w latach 1745–1747) starszej siostry Hieronima Floriana, Tekli Róży z Radziwiłłów Sapieżyny, która zmarła w 1747 roku po dwóch latach małżeństwa.

³¹ AGAD, AR V, 15984/IV, fol. 121r–123r, 4.XI.1753, Biała, list L. Schillinga do H.Fl. Radziwiłła.

³² Przez prawie miesiąc z całym dworem i orkiestrą książę przebywał w Wilnie, dumnie prezentując swoją kapelę dworską (pod kierunkiem Franciszka Wittmanna) i wojskową, por. AGAD, AR V, 17123/IV, fol. 110r–113r, 5.IV.1755, Wilno, list K. Wendorfa do H.Fl. Radziwiłła.

notowała między innymi, iż księżę „przez całą noc przy muzyce traktował” urzędników województwa³³.

Natomiast podróż Hieronima Floriana do Wiednia i Vöslau w lutym–kwietniu 1756 roku odbyła się bez liczniejszego towarzystwa artystów. Zdaje się, że zespół pozostał w Słucku i pilnie ćwiczył³⁴. Radziwiłł obawiał się zapewne, że wyjazd wiedeńczyków do ojczyzny może okazać się ryzykowny – większość artystów od dłuższego czasu domagała się zwolnienia ze służby i zgody na powrót do kraju, więc wyjazd z księciem do Wiednia byłby znakomitą okazją do ucieczki.

Kilkakrotnie Radziwiłł bawił z występami zespołu baletowego w Nieświeżu. Księżę szczególnie starannie przygotowywał pierwszy wyjazd, w czerwcu 1756 roku, prezentując na dworze brata nowo pozyskanych mistrzów tańca: Antonia Puttiniego i Louisa Maximiliena Dupré. Wyjazdy w latach 1757–1759 to już popisy zespołu baletowego wykształconego przez Puttiniego, któremu towarzyszyła kapela dworska pod kierunkiem Franciszka Wittmanna.

Na początku 1759 roku zespół baletowy wyjechał wraz z Hieronimem Florianem do Warszawy. Radziwiłł zorganizował wówczas polowanie dla króla Augusta III, by uczcić inwestyturę księcia Karola Krystiana Wettina. Nie wiadomo jednak, czy i przed kim wystąpił podczas pobytu w Warszawie radziwiłłowski zespół baletowy.

3. WARUNKI EGZYSTENCJALNE ARTYSTÓW

3.1. Rekrutacja i uposażenie

Rekrutacja

Większość radziwiłłowskich artystów była zatrudniana przez zarządców księcia (rzadziej przez samego Hieronima Floriana) podczas podróży, najczęściej zagranicznych. Artyści, którzy sami zabiegali o zatrudnienie na dworze księcia, stanowili nieznaczny odsetek muzyków. Byli to muzycy wcześniej związani z nieodległymi dworami magnackimi: dworem księcia Antoniego B. Lubomirskiego w Janowcu (stosunkowo blisko Białej), czy też Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńko” w Nieświeżu (nieopodal Słucka). Wśród artystów radziwiłłowskich, szczególnie muzyków zespołu garnizonowego, było także sporo poddanych księcia – słuckich i białskich mieszczan.

³³ „Kurier Polski” 1757, nr 8, s. 3 za J. Szwedowska, *Muzyka w czasopiśmie...*, op.cit., s. 102.

³⁴ „Zakaz JOWXMPD bywania w Pałacu lub u Hilferdingowej po wyjeździe JOWXMPiD postrzegalem tego pilnie, że nicht nie bywał oprócz Podskarbiego z Prymusem od Garderoby, jako tyż i kapela podług dystyngowanych dni dla prób, to jest poniedziałek, środa, piątek”, [w:] AGAD, AR V, 3815/I, fol. 125r, 5.IV.1756, Słuck, list J.Fr. Fogta do H.Fl. Radziwiłła.

Przed rokiem 1748 artystów (głównie niemieckiego i czeskiego pochodzenia) pozyskiwano z Gdańska, Grudziądza, Torunia, Królewca i Warszawy. Później głównym ośrodkiem sprowadzania muzyków stał się cesarski Wiedeń. Wyjątkowym okresem, jeśli chodzi o rekrutację, były lata 1748–1753, gdy masowo zatrudniano muzyków w Wiedniu, od kilku do nawet kilkunastu artystów jednocześnie. Zadanie pozyskania artystów spoczywało na barkach Justusa Melchiora Cramera, który został zatrudniony przez Radziwiłła w 1749 roku jako korespondent wiedeński i zarządca Vöslau. Cramer wspomagali przyjeżdżający co jakiś czas do Wiednia Karol Wendorf, koniuszy dworu książęcego, odpowiedzialny także za sprawy artystyczne, a później również Laurentius Pomo von Weyerthal, dyszkancista i zaufany sekretarz Hieronima Floriana, oraz regent przemyski Paweł Morochowski. Dzięki ich staraniom w latach 1748–1753 udało się sprowadzić dla Radziwiłła kilku interesujących artystów.

Justus Cramer zmarł w 1753 w Białej, dokąd przyjechał z Wiednia z nadzieją na uzyskanie zaległego wynagrodzenia. Po jego śmierci jeszcze tylko raz doszło do liczniejszego angażu artystów z cesarskiego miasta. Stało się to podczas podróży księcia Radziwiłła do Vöslau i Wiednia wiosną 1756 roku. Wtedy sprawą zatrudnienia artystów zajęli się Karol Wendorf, Laurentius Pomo i Jan Wolski, łowczy generalny i faworyt księcia.

Masowe angaże muzyków w latach 1748–1753 miały na celu powiększenie zespołu muzycznego Radziwiłła i dopasowanie jego możliwości do potrzeb – rodzącego się w muzyce lat 40. XVIII wieku – stylu nazywanego *galant*, przypadającego na przełom okresu baroku i klasycyzmu. Ów nabór miał też zaspokoić rozbudzone po śmierci matki ambicje artystyczne Hieronima Floriana Radziwiłła.

Kontrakty³⁵

Na dworze Hieronima Floriana odnajdziemy dwa rodzaje umów zawieranych z artystami: umowy na czas określony oraz kontrakty będące rodzajem umów o dzieło. Te ostatnie Radziwiłł podpisywał przede wszystkim z budowniczymi instrumentów, organmistrzami, zamawiając wykonanie określonego instrumentu i ofiarowując za to zapłatę. Przykładem takiej umowy może być kontrakt podpisany w 1757 roku z organmistrzem wiedeńskim Johannem Michaeliem Pantznerem na wykonanie instrumentu w Żyrowicach³⁶. Kontrakt miał cechy

³⁵ Por. I. Bieńkowska, *Mecenas i tyran...*, op.cit., s. 55–67.

³⁶ NGAB, 694, op. 7, 572, fol. 108r-v; w wolnym tłumaczeniu z języka niemieckiego dokument zawiera następujące informacje: „My, Hieronim Florian Radziwiłł [...] zawieramy kontrakt z wiedeńskim, mieszczańskim mistrzem organów i instrumentów Johannem Michaeliem Pantznerem. 1. Zgodnie z kontraktem obie strony zgadzają się zupełnie, że zbudowane zostaną nowe organy według nam przedłożonych i przez nas zaaprobowanych planów. 2. Z naszych środków pokrywamy wszystkie potrzebne materiały, tj. drewno, cynę, mosiądz itd. oraz koszty pracy współwykonawców i robotników. 3. J.M. Pantzner za swoje staranie,